

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

MATEUSZ JELEŃ

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-6504-1837>

mateusz.jelen@mail.umcs.pl

*Dwa oblicza dóbr ziemskich Bystrzejowice w drugiej połowie XIX wieku –
własność zakonu sióstr bernardynek oraz majątek poklasztorny
w rękach Rosjan*

Two Faces of the Bystrzejowice Estate in the Second Half of the 19th Century –
the Property of the Order of Bernardine Nuns and the Post-Convent Estate
in the Russians' Hands

ABSTRAKT

W wyniku prowadzonej przez carat polityki przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu, podsyconej dodatkowo przez polsko-rosyjskie walki w czasie powstania styczniowego, w połowie lat 60. XIX wieku doszło do przejścia ziemi należącej do klasztorów i parafii na rzecz skarbu Królestwa Polskiego. Los nieruchomości tego typu podzielił również majątek należący do klasztoru sióstr bernardynek w Lublinie, którego część stanowiły dobra ziemskie w Bystrzejowicach. W połowie lat 70. nastąpiła kolejna znacząca zmiana własnościowa, przeprowadzona na podstawie przepisów wydanych w 1871 roku. W kolejnych latach dobra były kupowane, a następnie w różnych okolicznościach przekazywane w ręce kolejnych osób pochodzenia rosyjskiego, co stanowiło jeden z warunków wyżej wzmiankowanych przepisów. Wieloletni rosyjski nadzór nad majątkiem został jednak zakończony na początku XX wieku, co wiązało się z powolnym końcem epoki dominacji ziemiaństwa oraz panowania rosyjskiego na ziemiach polskich. Zagadnienia procesu konfiskaty oraz zakupu majątku Bystrzejowice, a także szczegółowe odzwierciedlenie tego problemu w materiałach archiwalnych dały podstawę dla szerszego przedstawienia problemu dziejów własności poduchownej na terenie Kraju Nadwiślańskiego w drugiej połowie XIX wieku.

Słowa kluczowe: Bystrzejowice; własność poduchowna; zakon bernardynek; dobra ziemskie; majątek ziemski; Królestwo Polskie

Badania prowadzone nad dziejami poszczególnych miejscowości na Lubelszczyźnie wpisują się w szeroko pojęty nurt badań regionalistycznych. Historia lokalna czy regionalna, pomimo dosyć oczywistych ograniczeń wynikających ze stosunkowo niewielkiego obszaru zainteresowań badacza, tj. badanej przestrzeni w postaci krainy geograficznej, regionu czy też pojedynczej miejscowości, nie powinna uchodzić w opiniach społeczeństwa i historyków za wymagającą mniejszego nakładu pracy lub mniej istotną niż historia narodowa czy globalna. Badanie dziejów jednej wsi rzadko kiedy przynosi bowiem epokowe odkrycia, poruszające zmysły historyków w całej Polsce, a nawet na terenie województwa, ale może istotnie przyczynić się do poszerzenia wiedzy mieszkańców tych miejscowości na temat ich rodzinnych stron czy aktualnego miejsca zamieszkania. Prace historyczne omawiające historię małego obszaru terytorialnego nie znajdują wielu czytelników, ale często stanowią jedyne źródło informacji o dziejach lokalnych wspólnot, przeznaczone dla osób, które – w przeciwieństwie do zawodowych historyków – nie korzystają z wiedzy przechowywanej w archiwach i bibliotekach. Stosunkowo niewielki obszar zainteresowań regionalistów nie zwalnia ich z umieszczania wyników swoich badań w szerszym kontekście, tzn. przedstawiania dziejów „małych” miejscowości na tle „wielkich” wydarzeń historycznych. Wszelkiego rodzaju reformy administracyjne, powstania narodowe, migracje i inne wydarzenia historyczne o charakterze ponadregionalnym wpływały i w dalszym ciągu, po tylu latach, wpływają na rzeczywistość społeczną każdej lokalnej wspólnoty w mniejszym lub większym stopniu. Niektórzy badacze regionalistyczni w szczególności dokonywanych przez siebie analiz wnoszą się na poziom konstrukcji specyficznej „mikrohistorii”, w której – poza poziomem „globalnym” i dziejami samej miejscowości – prezentują również głęboką analizę stosunków społecznych między jej mieszkańcami, zakorzenioną w ustaleniach z zakresu socjologii czy psychologii. W tym celu wykorzystują nie tylko zachowaną dokumentację urzędową, ale również akta sądowe, korespondencję prywatną, a nawet pamiętniki, czyli wszystkie źródła historyczne pozwalające na zbudowanie jak najbardziej kompletnego i szczegółowego obrazu danego zagadnienia¹.

Autor niniejszego opracowania nie bierze na siebie tak wielkiej odpowiedzialności, opiera się bowiem w swoich badaniach jedynie na dokumentacji urzędowej, przechowywanej w zbiorach archiwów państwowych. Z zasobu Archiwum Państwowego w Radomiu są to materiały archiwalne z zespołu Zarządu Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Siedleckiej, w których przechowywana jest dokumentacja dotycząca funkcjonowania majątków ziemskich w Królestwie Polskim. Oprócz tego autor wykorzystał również materiały archiwalne z Archiwum Państwowego w Lublinie w postaci kilkunastu ksiąg hipo-

¹ T. Wiślicz, *Czas i przestrzeń w refleksji historycznej*, [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 327–328.

tecznych zgrupowanych w zespole Hipoteka w Lublinie². Przygotowanie opracowania ukazującego miejsce pojedynczego majątku ziemskiego na tle politycznych, gospodarczych i społecznych przeobrażeń w dziewiętnastowiecznym Królestwie Polskim wymagało także skorzystania z aktów prawnych z okresu zaborów, zebranych w ramach Dziennika Praw Królestwa Polskiego³ wydawanego do 1871 roku oraz jego nieformalnego następcy, czyli *Сборника Законов*, wydawanego w Warszawie od połowy lat 70. XIX wieku⁴. Do lepszego zrozumienia najdawniejszych dziejów miejscowości oraz porównania informacji zawartych w źródłach administracyjnych posłużyły też takie słowniki jak: *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*⁵ oraz *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*⁶. Narrację wzbogacano poprzez wykorzystanie opracowań wchodzących w skład literatury przedmiotu oraz źródeł internetowych.

Celem rozważań jest opisanie burzliwych losów majątku ziemskiego Bystrzejowice w epoce nowożytnej, kiedy to wielokrotnie zmieniał on właściciela oraz przechodził istotne przeobrażenia pod względem terytorialnym i administracyjnym. Autor artykułu zdecydowanie najczęściej miejsca poświęca epoce nowożytnej, ponieważ wspomniane przemiany własnościowe właśnie z tego okresu charakteryzują się najlepszym odzwierciedleniem w źródłach urzędowych. Delikatnie została nakreślona również historia omawianych miejscowości w epoce średniowiecza, ponieważ stanowi ona podstawę dla kolejnych przekształceń majątku w epokach późniejszych. W oparciu o narrację przedstawiającą kluczowe momenty w dziewiętnastowiecznej historii majątku Bystrzejowice, która do tej pory nie doczekała się żadnego opracowania, autor spróbuje dokonać wyróżnienia najważniejszych okresów w ramach tej epoki historycznej. Zostaną one wyróżnione pod kątem administracyjnym, własnościowym oraz gospodarczym, przy wskazaniu podobieństw, nieustannie obecnych w przypadku wielu majątków poduchownych znajdujących się pod zaborem rosyjskim. Rozważania te pomogą w ustaleniu, w jakim stopniu własność poduchowna i jej użytkowanie ukształtowały status obywateli Imperium Rosyjskiego, którzy weszli w posiadanie takich nieruchomości.

Wieś Bystrzejowice w średniowieczu stanowiła własność szlachecką położoną w odległości 16 km od Lublina i około 7 km od podlubelskiego miasteczka Piaski.

² Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 160–168.

³ Dziennik Praw Królestwa Polskiego [dalej: DPKP] 1864, t. 62; DPKP 1865, t. 63; DPKP 1868, t. 67.

⁴ *Сборник Законов. Указания и распоряжения правительства относящиеся до губерний Царства Польского, состоявшиеся по прекращении в 1871 году официального издания Дневника Законов Царства Польского*, t. 1, Warszawa 1875.

⁵ Instytut Historii PAN, *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=9693> (dostęp: 9.01.2024).

⁶ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1–15, Warszawa 1880–1902.

Obok wsi funkcjonował folwark szlachecki, a cały ten obszar podlegał pod parafię rzymskokatolicką w Mełgwi. Najstarszym znanym właścicielem wsi był szlachcic Mikosz, który prawdopodobnie posiadał ją w 1359 roku, ale już w 1409 roku należała ona do Stanisława Bystrzejowskiego, od którego nazwiska zapewne pochodzi nazwa tej miejscowości⁷. W kolejnych latach folwark wraz ze wsią był wielokrotnie przekazywany w ręce przedstawicieli wielu rodzin szlacheckich, a fragmenty majątku nierozdzielnie ulegały podziałom i były przekazywane w postaci wiana lub posagu. Doprowadziło to do sytuacji, w której w pewnej chwili obok siebie funkcjonowało nawet sześć działów szlacheckich, opatrzonych w źródłach nazwą Bystrzejowice⁸. Były to tereny charakteryzujące się występowaniem gleb gliniasto-piaszczystych oraz możliwych do wydobycia pokładów wapna i innego materiału budulcowego⁹.

Właściwa część folwarku Bystrzejowice została przekazana klasztorowi lubelskich bernardynek jako darowizna na rzecz Kościoła. Na podstawie dziewiętnastowiecznej dokumentacji skarbowej można stwierdzić, że aktu tego w 1622 roku dokonał Bartłomiej Kazanowski. Sprawa przekazania owej darowizny była jednak zdecydowanie bardziej złożona, niż przedstawiono to w dokumentacji pochodzącej z XIX wieku. Dokładny przebieg wydarzeń, które ostatecznie doprowadziły do przekazania folwarku w Bystrzejowicach na rzecz lubelskiego klasztoru, można odtworzyć na podstawie kroniki bernardynek lubelskich przechowywanej w Archiwum Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu¹⁰. Według kronikarza majątek ziemski w Bystrzejowicach trafił w ręce bernardynek za sprawą Urszuli Grabianki, która prawdopodobnie w 1620 roku wstąpiła do lubelskiego klasztoru. Sprawujący nad nią opiekę brat Stanisław Grabia obiecał w związku z tym przekazać odpowiedni posag na rzecz lubelskiego klasztoru bernardynek. Nie zdołał jednak tego zrobić, gdyż został zamordowany przez członka swojej rodziny, prawdopodobnie brata stryjecznego. W wyniku śmierci brata Grabianka odziedziczyła pozostawione przez rodziców majątki ziemskie w Oleśnikach i Bystrzejowicach, ale zamierzając wstąpić do zakonu, zdecydowała się na przekazanie dóbr w posiadanie swojego brata ciotecznego, a więc wspomnianego Bartłomieja Kazanowskiego¹¹. W zamian miał on zapłacić jej zaległy posag na rzecz

⁷ Instytut Historii PAN, *op. cit.*

⁸ *Słownik Geograficzny...*, t. 15, cz. 1, s. 287.

⁹ *Słownik Geograficzny...*, t. 1, s. 509.

¹⁰ Pełny tytuł osiemnastowiecznej kroniki brzmi: *Summaryusz albo Archiwum Konwentu Lubelskiego W:W: Paniem Trzeciej Reguły S:O Franciszka zwanych Bernardynki Pod Tytułem S: Piotra Apostoła Za Przełożenstwa powtornego Nayp. J.Mci P. Urszuli Trzcinski Przepisane w Roku P. 1767: D. 24 Mart: z zamiarem dalszego wpisywania rzeczy godniejszych uwagi*. Źródło to zostało dokładnie opisane i przeanalizowane przez Annę Szylar. Zob. A. Szylar, *Konwent bernardynek lubelskich w świetle kroniki klasztornej*, „Nasza Przeszłość” 2008, t. 110, s. 35–107.

¹¹ Bartłomiej z Kazanowa Kazanowski h. Grzymała, podstarosta lubelski, podstolnik lubelski (1620–1625), wojski lubelski (1625–1633), starosta łukowski (1633–1636), zm. 1642. Zob. W. Kła-

klasztoru bernardynek. Majątek w Bystrzejowicach trafił tym samym do rąk zgromadzenia lubelskich sióstr zakonnych¹². Z przywołanego okresu nie zachował się właściwy dokument stanowiący dowód poczynienia darowizny, który powinien być przechowywany w zbiorach lubelskiego klasztoru; informacji na ten temat nie odnaleziono też w żadnej księdze hipotecznej¹³.

Folwark w Bystrzejowicach, podobnie jak inne gospodarstwa należące do bernardynek w Rozkopaczewie i Oleśnikach¹⁴, znacząco ucierpiał w wyniku działań wojennych prowadzonych na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku. Kronika klasztorna podaje, że w latach 30. XVII wieku Oleśniki i Bystrzejowice „były spustoszone (...) po wojnie i ludzi w nich nie było, wiele pochodzili”¹⁵. Wojny i nierozzerwalnie powiązane z nimi zamieszki powodowały zatem duże straty w stanie posiadania majątków. Sytuacja zaczęła się stopniowo odwracać dopiero w drugiej połowie stulecia. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* podaje, że w folwarku lubelskich zakonnic w 1676 roku służyło 18 pracowników folwarcznych¹⁶. Same bernardynki nie zajmowały się uprawą ziemi, co było spowodowane surową i kontemplacyjną regułą ich zgromadzenia¹⁷.

Zakon sióstr bernardynek (tercjarek) lub Mniszki Trzeciego Zakonu Regularnego Świętego Franciszka z Asyżu stanowią część rodziny zakonów franciszkań-

czewski, W. Urban (oprac.), *Urzednicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1994, s. 114.

¹² A. Szylar, *op. cit.*, s. 48–51.

¹³ Archiwum Państwowe w Radomiu [dalej: APR], Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej [dalej: ZRiDPG], Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461, k. 122v. Wzmianka poruszająca problem braku informacji na temat poczynionej darowizny w aktach hipotecznych stanowi parafrazę analogicznego stwierdzenia występującego w dokumentacji urzędowej z 1865 roku. Z dzisiejszego punktu widzenia może ona budzić pewne zdziwienie, ponieważ właściwe księgi hipoteczne zostały wprowadzone na terenie Królestwa Polskiego dopiero w latach 1818–1819 na mocy ustawy hipotecznej z 1818 roku. Z oczywistych względów księgi hipoteczne dla części majątku należącego do klasztoru lubelskich bernardynek mogły powstać zatem najwcześniej w latach 20. XIX wieku. Pewne informacje dotyczące szczegółów nadania mogły zostać natomiast umieszczone w odpowiedniej księdze grodzkiej. Księgi te bowiem w XVII wieku coraz częściej zastępowały księgi ziemskie w roli narzędzia służącego do rejestracji zmian własnościowych, którą to funkcję przejęły później księgi hipoteczne. Zob. D. Rzepniewska, *Hipoteka dóbr ziemskich jako źródło do dziejów ziemiaństwa. Forma przekazu, możliwości badawcze, problemy metodyczne*, [w:] *Metody i wyniki. Z warsztatu historyka społeczeństwa polskiego*, red. S. Kalabiński, Warszawa 1980, s. 373; R. Jop, *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 2003, s. 113.

¹⁴ A. Szylar (*op. cit.*, s. 51) wspomina, że od 1648 roku do bernardynek należał również niewielki folwark na Żmigrodzie w Lublinie. Prawdopodobnie był on wykorzystywany jako źródło piasku koniecznego do stawiania wszelkich budowli klasztornych. Podobnie jak inne majątki ziemskie, stanowił on przedmiot regularnie zawieranych umów dzierżawnych.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Słownik Geograficzny...*, t. 15, cz. 1, s. 287.

¹⁷ B. Migdał, *Bernardynki*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 2, Lublin 1976, s. 315.

skich. W Polsce ich pojawienie się datowane jest na 1453 rok, kiedy Jan Kapistran założył pierwszy klasztor franciszkanów obserwantów (bernardynów) w Krakowie. Pod wpływem kazań i intensywnej działalności założyciela pierwszego klasztoru do zakonu zaczęły wstępować również kobiety, które z powodu ich współpracy ze zgromadzeniem ojców bernardynów z czasem zaczęto nazywać bernardynkami. Pierwszy klasztor tego odrębnego zgromadzenia przy kościele św. Agnieszki powstał w 1459 roku w Krakowie, a już w latach 30. XVI wieku założono dom zakonny bernardynek na terenie Lublina. Należy dodać, że ów klasztor spłonął w pożarze jeszcze w tym samym stuleciu. Obrady soboru trydenckiego przyniosły znaczącą odnowę reguł życia zakonnego. Charakter zakonu został zmieniony na wybitnie kontemplacyjny, a siostron wraz ze wstąpieniem do zgromadzenia nakazywano wyrzeczenie się posiadanych majątków rodzinnych. Siostry nie prowadziły też żadnej działalności o charakterze szpitalnym czy edukacyjnym. W 1617 roku z inicjatywy chorążego lubelskiego Piotra Czernego¹⁸, Marcina Sienieńskiego oraz jego żony Katarzyny z Ligęzów dokonano ponownej fundacji klasztoru na terenie Lublina¹⁹. Małżeństwo Sienieńskich podejmowało starania o uzyskanie zgody na fundację z powodu ich córki Teresy, która była wychowywana w dzieciństwie przez krakowskie bernardynki i po osiągnięciu odpowiedniego wieku zapragnęła wstąpić do tego zgromadzenia. Rodzice zapewne dążyli do tego, aby wstąpiła do klasztoru położonego znacznie bliżej miejsca swojego pochodzenia. Właśnie z tego powodu Marcin Sienieński kupił u łowczego lubelskiego Wojciecha Michowskiego²⁰ kamienicę na terenie Lublina, którą postanowiono ostatecznie przeznaczyć na klasztor²¹. Była ona położona przy dzisiaj-

¹⁸ Piotr Czerny z Witowic h. Nowina, chorąży lubelski 1599–1617, zm. 1617. Zob. A. Boniecki, *Herbarz polski. Cz. 1. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 3, Warszawa 1900, s. 376–377; W. Kłaczewski, W. Urban (oprac.), *op. cit.*, s. 18, 107.

¹⁹ Niektóre źródła internetowe wymieniają w katalogu fundatorów również biskupa kijowskiego Mikołaja z Gniewna oraz Jadwigę Sobieską, określaną nawet wojewodziną lubelską. Należy zaznaczyć, że wspomniana Jadwiga Sobieska była żoną zmarłego w 1605 roku wojewody lubelskiego Marka Sobieskiego, a więc w 1617 roku nie powinna być już określana mianem wojewodziny. Co ciekawe, określenie to o wiele bardziej pasuje i może być słusznie zastosowane w odniesieniu do Jadwigi Firlejowej, żony Piotra Firleja, który w 1617 roku pełnił urząd wojewody lubelskiego. Zob. Teatr NN, *Zakon sióstr bernardynek w Lublinie – historia zakonu*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/zakon-siost-bernardynek-w-lublinie-historia-zakonu> (dostęp: 1.10.2024).

²⁰ Wojciech Michowski (Mnichowski) h. Rawicz, łowczy lubelski (1592–1621), zm. 1621. Zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych*, t. 6, Warszawa 1839, s. 382; W. Kłaczewski, W. Urban (oprac.), *op. cit.*, s. 27, 118.

²¹ Kamienica położona była na niegdysiejszym placu klasztornym, który we wcześniejszych latach stanowił własność sióstr tercjanek bernardyńskich, które – jak wspomniano – pojawiły się w Lublinie w okolicach połowy XV wieku. Zapisu na rzecz owych sióstr prawdopodobnie dokonało małżeństwo Laskowskich, ale po kilku latach klasztor ten doszczętnie spłonął, a sam plac został zagospodarowany na inne potrzeby. Zob. A. Szylar, *op. cit.*, s. 37–38.

szej ulicy Królewskiej²². Pomimo nowego otwarcia lubelskie bernardynki nigdy nie odegrały znaczącej roli w dziejach Lublina, co było prawdopodobnie związane z kontemplacyjnym charakterem reguły oraz zakazem prowadzenia szerzej zakrojonej działalności społecznej²³.

Przełomowy moment dla dziejów klasztoru lubelskich bernardynek stanowiła połowa lat 60. XIX wieku, czyli czas stopniowego wprowadzania w życie carskich reform skierowanych przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu w Królestwie Polskim. Władze rosyjskie uznawały dalsze istnienie silnych struktur Kościoła rzymskokatolickiego za zagrożenie i przeszkodę dla postępującego procesu rusyfikacji ziem polskich²⁴. Na podstawie ukazu z 27 października / 8 listopada

²² Po wydaniu ukazu o klasztorach w 1864 roku siostry pozostały w budynku klasztoru przy ulicy Królewskiej. Ostatnia z nich opuściła go po ostatecznej kasacie zakonu w 1887 roku. W 1920 roku budynek wspomnianego kościoła pw. św. Piotra Apostoła został przejęty przez zakon oo. jezuitów, którzy przekazali go władzom archidiecezji lubelskiej w 2015 roku. Zob. Kościół Rektoralny św. Piotra Apostoła w Lublinie, *Historia kościoła św. Piotra Apostoła w Lublinie ul. Królewska 9*, <https://swpiotr.lublin.pl/o-kosciele/historia-kosciola> (dostęp: 8.02.2024).

²³ B. Migdał, *Bernardynki*, [w:] *Encyklopedia...*, s. 315; idem, *Bernardynki*, [w:] *Zakony świętego Franciszka w Polsce w latach 1772–1970, cz. 1: Zgromadzenia męskie i żeńskie oraz klasztory klauzurowe*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978; Teatr NN, *op. cit.*; Kościół Rektoralny św. Piotra Apostoła w Lublinie, *Historia kościoła pod wezwaniem św. Piotra Apostoła w Lublinie*, <https://swpiotr.lublin.pl/o-kosciele> (dostęp: 3.01.2024).

²⁴ W przypadku duchowieństwa zakonnego już w 1819 roku na podstawie dekretu kasacyjnego, wydanego przez arcybiskupa warszawskiego Franciszka Malczewskiego, likwidacji uległo ponad 40 klasztorów, a ich uposażenie przeznaczono na utrzymanie administracji nowo powstałych diecezji w Królestwie Polskim. Następnym krokiem w kierunku wykreowania nowej rzeczywistości prawnej Kościoła było wydanie dwóch aktów prawnych: ukazu z 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim (dalej: ukaz o klasztorach) oraz ukazu z 14/26 grudnia 1865 roku o urządzeniu duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego w Królestwie Polskim (czyli ukazu o „duchowieństwie parafialnym”). Na podstawie pierwszego z nich 16/28 listopada 1864 roku skasowano 110 klasztorów męskich i 4 żeńskie, co stanowiło dwie trzecie całkowitej liczby 194 klasztorów na terenie Królestwa Polskiego. Według treści ukazu (art. 1 i 2) natychmiastowej likwidacji podlegały klasztory, w których przebywało mniej niż osiem osób stanu zakonnego lub takie, w przypadku których zakonnikom udowodniono udział w działalności antyrosyjskiej w okresie powstania styczniowego. Pozostałe klasztory nieulegające natychmiastowej likwidacji podzielono na dwie grupy (art. 15 ukazu o klasztorach). Wyróżniono klasztory „nieetatowe”, które miały podlegać likwidacji w chwili zmniejszenia liczby przebywających tam zakonników do siedmiu, a także klasztory stale funkcjonujące („etatowe”) w liczbie 25 męskich i 10 żeńskich w skali całego kraju. Wspomniany „etat” wynosił w ich przypadku 14 osób, a jedyny wyjątek stanowił klasztor paulinów w Częstochowie, gdzie etat ustanowiono na 24 zakonników. Klasztory te mogły istnieć do śmierci ostatniej osoby ze stanu zakonnego. Na terenie diecezji lubelskiej w listopadzie 1864 roku skasowano 14 klasztorów męskich, a zachowano 7 klasztorów nieetatowych (bernardyni w Józefowie i Radechnicy, kapucyni w Lubartowie, pijarzy w Opolu, reformaci w Kazimierzu oraz bernardynki i wizytki w Lublinie). Jedyny klasztor etatowy w diecezji lubelskiej należał do dominikanów z Lublina. Zob. Najwyższy Ukaz z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, DPKP 1864, t. 62, nr 187–193, s. 407–419; Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 października / 8 li-

1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim oraz wydanych do niego przepisów dodatkowych rozpoczęto proces stopniowej likwidacji niektórych zgromadzeń zakonnych oraz konfiskaty własności klasztornej, która w przypadku pozostawionych klasztorów nie była zakonnikom konieczna do dalszej działalności o charakterze duszpasterskim²⁵. Nowe prawo szczególnie dotkliwie uderzało w niewielkie zgromadzenia, liczące mniej niż osiem osób duchownych, a także w te z większych klasztorów, którym zarzucano aktywne wspomaganie działalności powstańczej w latach 1863–1864. Klasztory te nakazano niezwłocznie zlikwidować, a cały ich majątek miał przejść na ręce skarbu Królestwa Polskiego²⁶.

Interesujący nas klasztor bernardynek przetrwał trudny dla duchowieństwa rzymskokatolickiego okres połowy lat 60. XIX wieku. Funkcjonowanie życia zakonnego było wówczas znacznie utrudnione w świetle nowej rzeczywistości prawnej, pomimo faktu, że skład osobowy tego klasztoru w 1864 roku został oszacowany na 24 osoby, co czyniło go drugim najbardziej licznym na terenie diecezji lubelskiej, zaraz po klasztorze wizytek z Lublina. Ośrodek lubelskich bernardynek został uznany przez władzę za klasztor nieetatowy. Siostry nie mogły w związku z tym przyjmować nowych osób do życia zakonnego i z roku na rok ich liczba stopniowo się zmniejszała²⁷.

stopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, DPKP 1864, t. 62, nr 187–193, s. 421–447; Najwyższy Ukaz z dnia 14/26 grudnia 1865 roku o urządzeniu duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego w Królestwie Polskim, DPKP 1865, t. 63, nr 194–207, s. 369–389; Przepisy dodatkowe Najwyższego Ukazu z dnia 14/26 grudnia 1865 roku o urządzeniu duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego w Królestwie Polskim, DPKP 1865, t. 63, nr 194–207, s. 391–397; S. Gajewski, *Ostatnie klasztory diecezji lubelskiej w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1974, t. 2, nr 2, s. 185–186; idem, *Własność poklasztorna w diecezji lubelskiej w II poł. XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1975, t. 23, nr 2, s. 219; idem, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w roku 1864*, „Roczniki Humanistyczne” 1973, t. 21, nr 2, s. 360; *Memorial w sprawie majątków kościelnych w Królestwie Polskim zabranych na mocy ukazów 1864 i 1865 r.*, oprac. A. Szelązek, Płock 1917, s. 3–4; M. Jeleń, *Dzieje poduchownego folwarku Zamiany w świetle materiałów archiwalnych*, „Rocznik Tomaszowski” 2023, t. 12, s. 73–74; W. Jemielity, *Upaństwowienie majątków kościelnych w powiatach łomżyńskim i mazowieckim po powstaniu styczniowym*, „Studia Łomżyńskie” 1995, t. 5, s. 7.

²⁵ Dochody uzyskane z przejętych dóbr miały w założeniu stanowić podstawę tzw. Funduszu Ogólnoreligijnego, z którego zamierzano finansować uposażenia przyznane duchowieństwu świeckiemu oraz zakonnikom z klasztorów „etatowych”. Zob. K. Chylak, *Modernizacja czy archaizacja? Z dziejów transformacji systemu uposażeniowego Kościoła katolickiego w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 5: *Religia a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013, s. 26–27.

²⁶ Najwyższy Ukaz z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, s. 411; Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, s. 427–429.

²⁷ S. Gajewski, *Ostatnie klasztory...*, s. 186. Warto w tym miejscu dodać, że klasztor lubelskich bernardynek był również najdłużej funkcjonującym klasztorem na terenie diecezji lubelskiej. Jego

Według przepisów ukazu o klasztorach wszystkie kościoły przyklasztorne – zarówno te zlikwidowane, jak i pozostałe – traciły niezależność i przechodziły pod zarząd władz odpowiedniej terytorialnie diecezji (w przypadku bernardynek była to diecezja lubelska)²⁸. Wszystkie budynki przyklasztorne o charakterze mieszkalnym lub gospodarskim miały przejść na własność skarbu Królestwa Polskiego, z wyjątkiem tych, które w przypadku niezlikwidowanych klasztorów były zakonnikom potrzebne do bieżącego funkcjonowania. Zdarzało się jednak, że nawet takich budowli nie uchroniono przed konfiskatą władz. Skonfiskowane budynki zwykle przeznaczano na użytek lokalnej administracji, służyły więc urzędnikom jako mieszkania, siedziby władz wojskowo-policyjnych, a nawet budynki szkolne czy szpitalne²⁹. Na rzecz skarbu państwa przechodził również wszelki kapitał, zarówno ten w pieniądzu, jak i ten ulokowany w Banku Polskim lub zabezpieczony na innych majątkach prywatnych, a także nieruchomości ziemskie w postaci gruntów ornych, lasów, łąk, pastwisk, stawów rybnych i młynów. Ostatni przepis nie obejmował oczywiście ziemi zajętej przez gmachy pozostawionych klasztorów oraz ogrodów owocowych i warzywnych, z których korzystali zakonnicy. Ponadto część skonfiskowanej ziemi powierzono funkcjonującym w Królestwie Polskim komisjom do spraw włościańskich, które realizowały prze-

istnienie zakończyło się wraz z ostatecznym zamknięciem klasztoru w 1887 roku. Pozostałe przy życiu zakonnice (było ich sześć) przeniesiono wtedy do innych klasztorów w Królestwie Polskim. Zob. idem, *Kasata klasztorów...*, s. 360; Kościół Rektoralny św. Piotra Apostoła w Lublinie, *Historia kościoła pod wezwaniem św. Piotra Apostoła...*

²⁸ Najwyższy Ukaz z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, s. 411; Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, s. 427–429; Teatr NN, *op. cit.*

²⁹ S. Gajewski, *Własność poklasztorna...*, s. 223–225; Teatr NN, *op. cit.* Zabudowania klasztorne, należące wcześniej do zakonu sióstr bernardynek, przez pewien czas znajdowały się w dyspozycji władz Lublina, po czym zostały ofiarowane na rzecz monasteru św. Antoniego Pieczerskiego w Radecznicy, utworzonego na miejscu zlikwidowanego klasztoru bernardynów. Istotna zmiana w tym zakresie nastąpiła dopiero w 1902 roku, kiedy członkowie Rady Opiekuńczej przy Lubelskiej Szkole Handlowej, istniejącej początkowo w formie szkoły 4-klasowej, podjęli decyzję o zorganizowaniu szkoły 7-klasowej. Miała ona za zadanie dać absolwentom placówki możliwość kontynuowania nauki na poziomie uniwersyteckim. Pod koniec tego samego roku, kiedy okazało się, że nowo wyremontowany budynek przy ulicy Królewskiej nie spełnia wymogów szkoły, prezes Rady Opiekuńczej Mieczysław Wolski zaproponował, aby rozpocząć budowę nowego gmachu. Najbardziej odpowiedni do tego celu wydawał się właśnie plac należący dawniej do klasztoru bernardynek, położony przy ulicy Bernardyńskiej 14. Po kilkuletnich negocjacjach prowadzonych z przeoryszą monasteru w Radecznicy, ostatecznie Zgromadzenie Kupców Lublina nabyło część parceli położoną bezpośrednio przy ulicy Bernardyńskiej za 10,5 tys. rub. Demontaż budynków znajdujących się na terenie placu rozpoczęto pod koniec kwietnia 1905 roku. Zob. J. Płachecki, *Historia Szkół Vetterów 1866–1939*, „Studia i Materiały Lubelskie” 2017, t. 20, s. 97–99. Szerzej: K. Poznański, *Szkoły im. A. i J. Vetterów w Lublinie*, Lublin 1985; T. Kącki, *Nauczyciele Szkół im. A. i J. Vetterów w Lublinie 1866–1996 przeszli do historii Szkół Vetterów*, Lublin 1996.

pisy ukazu carskiego „o urządzeniu włościan” z 19 lutego / 2 marca 1864 roku³⁰. Na ręce komisji, która przekazywała ziemię chłopom, przekazywano zwykle polacie ziemi nie większe niż 90 morgów, leżące w oddaleniu od miast i ośrodków przemysłowych, pod warunkiem że nie znajdowały się tam kosztowne budynki gospodarskie. Pomiedzy włościan nie dzielono również największych majątków poklasztornych, które przeznaczano na licytacje odbywające się w siedzibie Komisji Skarbu w Warszawie lub w rządach gubernialnych, a po 1869 roku – w siedzibach odpowiednich pod względem terytorialnym izb skarbowych³¹. Zdarzało się też, że skonfiskowane majątki ziemskie były w chwili wejścia w życie ukazu o klasztorach przedmiotem obowiązującej umowy dzierżawy. W takim wypadku dobra ziemskie miały pozostać w administracji dzierżawców aż do dnia wygaśnięcia zawartej pomiędzy nimi a klasztorem umowy³².

Zgodnie z treścią przepisów dodatkowych do ukazu o klasztorach z 1864 roku nowa rzeczywistość prawna względem duchowieństwa klasztornego miała być wprowadzana w ramach aktów wykonawczych dwojakiego rodzaju. Były to „rozporządzenia, dotyczące się właściwie zniesienia i zamknięcia klasztorów, jakoteż zabezpieczenia bytu należących do nich osób stanu zakonnego” oraz „rozporządzenia względem oddania pod zarząd Skarbu i przyjęcia przez niego nieruchomości i kapitałów klasztornych”³³.

Lubelskie bernardynki stanowiły przykład żeńskiego zakonu nieetatowego, ale niezlikwidowanego na mocy ukazu o klasztorach. W związku z tym akty prawne ich dotyczące należały do drugiej z wymienionych wyżej grup. Majątek klasztoru bernardynek w Lublinie został zajęty na rzecz skarbu Królestwa Polskiego na mocy Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 21 listopada / 3 grudnia 1864 roku, a charakter wybitnie wykonawczy miała w tej sprawie specjalna instrukcja wydana w formie zarządzenia gubernatora lubelskiego z 5/17 grudnia 1864 roku, potwierdzonego przez Rząd Gubernialny Lubelski w dniu 9/21 stycznia 1865 roku³⁴.

Sam proces przejścia majątku poduchownego został przeprowadzony wiosną 1865 roku. Dochodzenie prowadzone w tej sprawie miało na celu wykazanie i spisanie ogółu własności należącej do lubelskich bernardynek oraz podzielenie jej na następujące grupy: I – wszelkiego rodzaju kapitały, zarówno w gotówce, jak i lokowane hipotecznie w Banku Polskim lub na majątkach prywatnych oraz

³⁰ Ukaz o urządzeniu Włościan z dnia 19 lutego / 2 marca 1864 roku, DPKP 1864, t. 62, nr 187–193, s. 9–11; Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, s. 433.

³¹ S. Gajewski, *Własność poklasztorna...*, s. 225–227.

³² Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, s. 445–447.

³³ *Ibidem*, s. 435.

³⁴ APR, ZRiDPG, Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461, k. 5.

dokumenty; II – nieruchomości, tj. budowle klasztorne, domy i place miejskie, a także wszystkie majątki ziemskie; III – ruchomości w postaci żywego inwentarza, narzędzi rolniczych, sprzętów domowych. W ramach protokołu badawczego spisywano również długi i zobowiązania obciążające klasztor, zarówno ze strony pojedynczych wierzycieli, jak i organizacji (np. dziesięciny opłacane na rzecz kościołów parafialnych)³⁵. Przygotowanie tego protokołu miało pomóc przy ocenie, które elementy majątku duchownego podlegają przejściu pod zarząd skarbu państwa, a które powinny zostać zachowane jako niezbędne do dalszego funkcjonowania klasztoru³⁶. Protokół miał zostać przygotowany na podstawie spisów funduszy klasztornych, sporządzonych na podstawie instrukcji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych wydanej 9/17 grudnia 1853 roku, a także starszej dokumentacji. W przypadku lubelskiego klasztoru przełożona Tekla Krajewska zeznała, że spisy funduszy dla ich klasztoru miały miejsce w latach 1815 i 1853, ale żadna dokumentacja o tym świadcząca nie została odnaleziona³⁷. W związku z tym urzędnicy odpowiedzialni za konfiskatę majątku przygotowali protokół jego przejścia na podstawie zachowanej dokumentacji klasztoru oraz „Protokołu badawczego w przedmiocie zebrania wiadomości o majątku”, sporządzonego na podstawie zeznań byłej przełożonej klasztoru³⁸.

Według protokołu przejścia majątku klasztornego lubelskie bernardynki nie posiadały żadnego kapitału w gotówce, z wyjątkiem 10 kopiejek (kop.) wykorzystywanych przez przełożoną klasztoru do zaspokajania bieżących potrzeb sióstr. O wiele bardziej interesująco przedstawiał się wykaz kapitałów ulokowanych w Banku Polskim na różnego rodzaju procentach, a także na nieruchomościach położonych w mieście Lublinie i na dobrach Sławinek k. Lublina. Kapitał ulokowany hipotecznie wynosił w tym przypadku 11 909,725 rubli (rub.). Klasztor nie posiadał również prawa egzekwowania jakichkolwiek służebności wobec innych majątków ziemskich ani nie pobierał dziesięciny³⁹. Zgodnie z przepisami dodatkowymi do ukazu o klasztorach wszystkie kapitały klasztorne oraz dokumenty miały zostać niezwłocznie po konfiskacie przekazane na ręce Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu⁴⁰.

Na nieruchomości będące w posiadaniu klasztoru składały się dwie zasadnicze grupy: budynki klasztorne wraz z placami w Lublinie oraz wszelkiego rodzaju większe dobra ziemskie w postaci folwarków. Owe zabudowania klasztorne,

³⁵ *Ibidem*, k. 5–12.

³⁶ Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, s. 431–433.

³⁷ APR, ZRiDPG, Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461, k. 5.

³⁸ *Ibidem*, k. 21–27.

³⁹ *Ibidem*, k. 5v–6v.

⁴⁰ Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, s. 447.

a konkretnie budynek kościoła, klasztor, stajnia z wozownią oraz ogród warzywny, uznano za niezbędne dla dalszego funkcjonowania klasztoru nieetatowego, a więc niepodlegające konfiskacie. Inaczej postąpiono z dwoma placami, ulokowanymi w obrębie trzech działek na terenie miasta Lublina, wycenionymi na łączną sumę 902,55 rub. Jeden z nich, ulokowany przy ulicy Bernardyńskiej, a więc w bliskim sąsiedztwie klasztoru, był wcześniej wykorzystywany przez bernardynki, lecz od paru lat regularnie wydzierżawiano go na składowisko drewna⁴¹. Drugi plac był położony w mniej korzystnej lokalizacji, dokładnie pomiędzy działką zajmowaną przez klasztor a nieruchomościami mieszczan lubelskich. Położenie placu utrudniało swobodny do niego dostęp, w związku z czym nie był on użytkowany przez siostry zakonne. Place te zostały przez urzędników skarbowych uznane za kwalifikujące się do konfiskaty na rzecz skarbu państwa, ponieważ były położone poza murami klasztoru⁴². Podjęcie decyzji co do dalszego rozporządzania tymi placami pozostawiono Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oraz tymczasowo oddano je pod nadzór magistratu Lublina⁴³.

Podstawę utrzymania klasztoru stanowiły posiadane przez klasztor lubelskich bernardynek majątki ziemskie. W skład majątku klasztornego w momencie przeprowadzania konfiskaty wchodziły trzy folwarki, które regularnie stawały się przedmiotem zawieranych umów dzierżawy: stanowiące uposażenie klasztoru od czasu jego powstania dobra Rozkopaczew o powierzchni 1751 morgów (mor.) i 11 prętów (pr.)⁴⁴, pozostające w 12-letniej dzierżawie Antoniego Tuszowskiego⁴⁵ (w latach 1863–1875); dobra Oleśniki (k. Krasnegostawu) o powierzchni 2895 mor. i 206 pr.⁴⁶, powierzone w administrację na 12 lat Medardowi Chądzyńskiemu.

⁴¹ W 1865 roku pierwszy z placów był wydzierżawiony Antoniemu Tuszowskiemu, administratorowi dóbr Rozkopaczew, również należących do klasztoru bernardynek. Zob. APR, ZRiDPG, Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461, k. 31–32v.

⁴² Pierwszy plac, o powierzchni 4039 łokci kwadratowych, został podzielony na dwie części. Jego fragment pozostał w posiadaniu sióstr zakonnych. Było to spowodowane bliskim położeniem wjazdu na podwórze klasztorne, do którego dostęp zostałby zamknięty lub utrudniony w przypadku przekazania całego placu innemu właścicielowi. Drugi plac, o powierzchni 3226 łokci kwadratowych, był wykorzystywany przez mieszkańców sąsiednich działek miejskich. Jeden z nich nawet „postawił na nim kloakę”. Zob. *ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, k. 6v–7.

⁴⁴ Powierzchnia podana powyżej obejmuje zarówno tereny folwarku (968 mor.), jak i ziemie zajmowane przez okolicznych chłopów (782 mor. 75 pr.). Zob. *ibidem*, k. 7–7v.

⁴⁵ Antoni Tuszowski, ur. około 1820 roku, już w drugiej połowie lat 50. XIX wieku dzierżawił folwark Rozkopaczew. Zob. APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Katedralnej św. Jana w Lublinie, sygn. 2.4/40, s. 150.

⁴⁶ A. Szylar, *op. cit.*, s. 48–49. Podobnie jak w dobrach Rozkopaczew, w dobrach Oleśniki na całkowitą powierzchnię przypadało 1510 mor. 10 pr. ziemi folwarcznej, a 1385 mor. 196 pr. pozostawało w rękach włościan. Zob. APR, ZRiDPG, Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461, k. 8v–9v.

mu⁴⁷ (1858–1870); dobra Bystrzejowice o rozmiarze 1985 mor. i 277 pr., będące w 12-letniej dzierżawie Jana Mazurkiewicza⁴⁸ (1854–1866). Struktura tych ostatnich była wyjątkowa, ponieważ w ramach podanej wyżej całkowitej powierzchni majątku należało wyodrębnić: 1172 mor. i 40 pr. ziem folwarcznych, 568 mor. i 41 pr. terenów będących w rękach okolicznych włościan, a także 245 mor. 196 pr. wspólnych pastwisk, współdzielonych przez chłopów z administratorem dóbr⁴⁹. Opisanie powyżej dobra w oczywisty sposób kwalifikowały się do przejścia na rzecz skarbu Królestwa Polskiego. Można nawet domniemywać, że jedną z głównych pobudek wydania ukazu o klasztorach była chęć odebrania tego typu majątków ziemskich Kościołowi rzymskokatolickiemu, który pobierał z racji administrowania nimi często znaczne kwoty. Zgodnie z treścią przepisów dodatkowych do ukazu w sytuacji, gdy przejmowany majątek był objęty obowiązującą umową dzierżawy, pozostawiano go w dalszej administracji dotychczasowego dzierżawcy aż do daty wygaśnięcia kontraktu lub innej decyzji podjętej przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu⁵⁰. Prawdopodobnie wszystkie majątki odebrane klasztorowi lubelskich bernardynek w 1865 roku pozostały w dzierżawie ich dotychczasowych administratorów. Wraz z przejściem majątków na rzecz skarbu Królestwa Polskiego ustały natomiast wszystkie zależności pomiędzy dzierżawcami a klasztorem bernardynek. W związku z tym również wszelkie opłaty dawniej czynione na rzecz klasztoru od tej pory miały być wpłacane do wskazanej przez władzę lokalnej kasy skarbowej, a w omawianej sytuacji konkretnie do kasy guberni lubelskiej⁵¹.

Dokumentacja związana z zarządzaniem poszczególnymi majątkami wykazała, że przy żadnej z ziemskich nieruchomości nie był hodowany żywy inwentarz należący do klasztoru. Podobnie sytuacja przedstawiała się w przypadku wszelkiego rodzaju maszyn i narzędzi rolniczych, których lubelskie bernardynki nie posiadały. Można stąd wysnuć wniosek, że dzierżawcy dóbr ziemskich wykorzystywali własny sprzęt rolniczy i sprowadzali na teren folwarku również własne zwierzęta gospodarskie⁵². Do ruchomości zaliczono natomiast pasiekę, składającą

⁴⁷ Medard Chądzyński, ur. 1 kwietnia 1829 roku, zm. 16 grudnia 1891 roku w Warszawie, ziemianin. Zob. Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Barbary w Warszawie, sygn. 28, k. 138v; Warszawskie Zabytkowe Pomniki Nagrobne, https://cmentarze.um.warszawa.pl/pomnik.aspx?pom_id=6310 (dostęp: 6.06.2024).

⁴⁸ Jan Mazurkiewicz, ur. około 1812 roku, był dzierżawcą Bystrzejowic już w pierwszej połowie lat 40. XIX wieku. Zob. APL, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Mełgwi, sygn. 2.4/51, s. 56.

⁴⁹ APR, ZRiDPG, Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461, k. 7v–8v.

⁵⁰ Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, s. 445–447.

⁵¹ APR, ZRiDPG, Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461, k. 19.

⁵² *Ibidem*, k. 113–114.

się z 19 uli, położoną na terenie majątku Bystrzejowice⁵³. Prawdopodobnie nie przynosiła ona znacznego dochodu, gdyż w 1865 roku została wystawiona na licytację i sprzedana za sumę 57,95 rub., które przejęto na rzecz skarbu państwa i wpłacono do kasy guberni lubelskiej⁵⁴. Innego rodzaju ruchomości klasztorne, w postaci wyposażenia samego budynku klasztornego i kościoła, uznano za niezbędne do dalszego funkcjonowania instytucji klasztoru i zezwolono na ich zachowanie⁵⁵.

W protokole przejęcia majątku klasztornego znalazło się też miejsce na wymienienie wszystkich wierzycieli roszcujących pretensje pod adresem lubelskich bernardynek. Posiadały one długi u dzierżawców, którzy administrowali klasztornymi dobrami, a także u pokaźnej grupy lubelskich mieszczan⁵⁶. Zadłużenie wobec administratorów dóbr opierało się w dużej mierze na sumach zaległych odszkodowań, które bernardynki były zobowiązane wypłacać dzierżawcom, np. za odbudowę niszczyjących zabudowań folwarcznych. Długi u mieszkańców Lublina była zaciągane natomiast zwykle na spełnienie codziennych potrzeb, których przybywało wraz ze stopniowym ubożeniem klasztoru. Tak sam proces zaciągania pożyczek opisuje przełożona klasztoru Tekla Krajewska:

Koniecznością więc zmuszona, zaciągnęłam długi i brałam na kredyt różne przedmioty do codziennego użytku potrzebne, w tem przekonaniu, że wszystkie te należności, spłacę z procentów od przyznać się mających listów likwidacyjnych za grunta przesłać na własność włościan, które od 3/15 kwietnia 1864 roku rozrządzały, o ile mi się zdaje, na zaspokojenie tych długów, prawie byłyby wystarczające⁵⁷.

Ogólną sumę długów lubelskich bernardynek oszacowano na 15 770,34 rub. Do tej niemałej sumy należałoby dodać jeszcze wszelkie zaległości w podatkach i nieopłaconych dziesięcinach⁵⁸.

Podsumowując tę część, należy stwierdzić, że źródła dochodów klasztoru lubelskich bernardynek stanowiły przede wszystkim procenty pobierane od kapitału ulokowanego w Banku Polskim lub na hipotekach poszczególnych nieruchomości oraz czynsze dzierżawne pobierane od administratorów dóbr ziemskich. Surowa, kontemplacyjna reguła uniemożliwiała siostrom zakonnym przebywanie poza

⁵³ *Ibidem*, k. 9v–10. Folwarczna pasieka, podobnie jak wyposażenie młyna wodnego, żłoby i drabiny w stajniach i oborach, postrzegana była jako własność gruntowa. Urzędnicy po spieniężeniu pni pasieki zapisali jednak uzyskaną kwotę na rzecz nieruchomości. *Zob. ibidem*, k. 113.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 6–6v. Wszystkie 19 uli składających się na folwarcznią pasiekę kupił Gustaw Mazurkiewicz, prawdopodobnie spokrewniony z dzierżawcą Janem Mazurkiewiczem. *Zob. ibidem*, k. 115–115v.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 9v–10.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 10–10v.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 36v.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 10–12v.

obrębem klasztoru, a więc praktycznie jakiegokolwiek gospodarowanie, zwłaszcza w majątkach oddalonych od Lublina⁵⁹. Wszelkie zapasy były dostarczane do klasztoru przez dzierżawców majątków ziemskich, którzy dzięki temu byli zwolnieni z części obowiązkowych opłat i podatków. Dochody klasztoru znacznie spadły po wejściu w życie przepisów ukazu o urządzeniu włościan z 1864 roku⁶⁰. Brak wpływów pieniężnych z chłopskich okupów, przyczyniający się do spadku dochodów klasztoru o mniej więcej połowę, dotknął finanse sióstr w tym samym czasie co opisywana przez przełożoną „niepraktykowana nigdy drożyzna artykułów do utrzymania klasztoru potrzebnych”⁶¹, co przelożyło się na głęboki kryzys lubelskiego klasztoru.

Ze wszystkich majątków ziemskich, których właścicielem był lubelski klasztor bernardynek, majątek Bystrzejowice wyróżniał się pod względem delikatnie odmiennych warunków jego dzierżawy. Zanim jednak o tym, dalsze prowadzenie narracji wymaga podania kilku istotnych informacji o tym majątku. Dobra Bystrzejowice były położone na terenie guberni lubelskiej, w powiecie lubelskim i gminie Bystrzejowice⁶². Tereny dóbr podlegały pod parafię rzymskokatolicką w Mełgwi i właśnie tam właściciele lub administratorzy dóbr byli zobowiązani wpłacać dziesięcinę. Położenie majątku oceniano jako korzystne i sprzyjające możliwości szybkiego spieniężenia płodów rolnych, a to dzięki niewielkiej odległości dzielącej Bystrzejowice od bitego traktu pomiędzy Lublinem a Zamościem oraz spławnej rzeki Wieprz⁶³. Majątek ze wszystkich stron graniczył z różnymi nieruchomościami prywatnymi, a konkretnie z dobrami: Bystrzejowice, Piaski, Kozice, Kawęczyn, Czerniejów (należącymi do majoratu Lublin), Wilczopole, a także z duchownym majątkiem Mętów. Strukturę majątku, o łącznej powierzchni 1739 mor. i 198 pr., można określić mianem niejednolitej oraz rozparcelowanej, a to z powodu przemieszania gruntów i umiejscowienia poszczególnych części majątku w obrębie innych dóbr, co z pewnością znacząco utrudniało administrowanie. W związku z tym

⁵⁹ *Ibidem*, k. 22.

⁶⁰ Ukaz o urządzeniu Włościan z dnia 19 lutego / 2 marca 1864 roku, s. 9–11.

⁶¹ APR, ZRiDPG, Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461, k. 22v–23.

⁶² W dobie likwidacji majątków należących do Kościoła rzymskokatolickiego majątek Bystrzejowice wchodził w skład gminy wiejskiej Bystrzejowice, powstałej na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego z 5/17 stycznia 1867 roku, zmienionego przez postanowienie tego samego organu z 8/20 lutego 1868 roku. Zob. DPKP 1868, t. 67, nr 228, s. 373. Gmina ta została zniesiona w 1874 roku, w związku z czym obszar wokół Bystrzejowic włączono w obręb gminy Piaski. Zob. *Skorowidz Królestwa Polskiego czyli spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonii i wszystkich nomenklatur w guberniach Królestwa Polskiego, z wykazaniem: gubernii, powiatu, gminy, parafii, sądu pokoju lub gminnego, oraz najbliższej stacji pocztowej, wraz z oddzielnym spisem gmin podług najświeższej ich liczby i nazwy ułożony, wykazujący: odległość każdej danej gminy od miasta powiatowego i sądu swojego gminnego; czy i jakie znajdują się w gminie zakłady fabryczne lub przemysłowe, szkoły itp. oraz ludność każdej gminy, obejmujący także podział sądownictwa krajowego świeżo urządzanego*, t. 2, 1877, s. 75.

⁶³ APR, ZRiDPG, Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461, k. 122v.

w 1859 roku w dobrach ziemskich został dobudowany folwark pomocniczy (nazywany również awulsem) pod nazwą Klarzyn, który miał za zadanie usprawnić pracę na znacznie oddalonych od siebie terenach⁶⁴. Do dóbr Bystrzejowice, które same liczyły 925 mor. i 255 pr., należały zatem również pewne grunty w obrębie dóbr prywatnych Kozice Dolne (51 mor. i 245 pr.) oraz Kozice Górne (194 mor. 140 pr.). Do wyliczonej sumy gruntów należy dodać 244 mor. 173 pr. zarośli (oraz 1 mor. 23 pr. nieużytków)⁶⁵, przeznaczonych na pastwisko współdzielone z włościanami, którzy z kolei zajmowali w ramach majątku obszar 568 mor. i 41 pr. oraz zamieszkiwali północne tereny dóbr, gdzie znajdowała się też karczma⁶⁶. Jeśli chodzi o szczegółową specyfikację gruntów, w skład dóbr Bystrzejowice wchodziło: 997 mor. 37 pr. gruntów orných, 6 mor. 26 pr. ogrodów, 21 mor. 197 pr. łąk, 119 mor. 286 pr. pastwisk oraz 26 mor. 156 pr. nieużytków, do czego należy dodać jeszcze wyżej wspomniane tereny współdzielone z chłopami⁶⁷. Tereny te stwarzały stosunkowo dobre warunki do rozwoju rolnictwa, a dzierżawca mógł czerpać jeszcze dodatkowe dochody z propinacji⁶⁸, młyna wodnego⁶⁹ czy rybołówstwa w lokalnych stawach⁷⁰.

Całkowity dochód roczny uzyskiwany z zarządzania majątkiem Bystrzejowice został oszacowany na 1374,285 rub.⁷¹. Za czasów, kiedy właścicielem majątku

⁶⁴ *Ibidem*, k. 123v.

⁶⁵ Sprawa opisaną strukturę dóbr Bystrzejowice jest jednak jeszcze bardziej skomplikowana. Przed wprowadzeniem uwłaszczenia chłopów administrator dóbr korzystał również z pewnego areалу pustek i ogrodu. Zostały one odebrane właścicielkom Bystrzejowic na podstawie decyzji Lubelskiej Komisji do Spraw Włościańskich z 1846 roku, która te tereny oddała w posiadanie miejscowym chłopom. Zob. *ibidem*, k. 128v–129. W XIX wieku doszło również do dwukrotnej zamiany tamtejszych gruntów w latach 1847 i 1862. W wyniku zamiany z 1847 roku majątek zyskał 26 mor. 295 pr. ziemi położonej w Kozicach Dolnych. Przedmiotem wymiany gruntów z 1862 roku była natomiast niewielka parcela, znana pod lokalną nazwą „Łanek Majkowski”. Grunty te, leżące niedaleko Kawęczyna i Kozic Dolnych, w 1862 roku zostały zwrócone do dóbr Kozice, w zamian za co do majątku Bystrzejowice przekazano 21 mor. gruntu. W majątku klasztorowym pozostał jedynie niewielki fragment (3 mor. 250 pr.) „Łanka Majkowskiego”. Zob. *ibidem*, k. 129, 133.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 123–123v. Powyższy opis został przygotowany na podstawie „planu zamiany gruntów należących do dóbr Bystrzejowice” sporządzonego w 1847 roku przez geometrę Józefa Pankiewicza, rejestru pomiarowego tych dóbr przygotowanego w 1863 roku przez geometrę Teofila Tołwińskiego oraz „odrysu pomiaru odpadków leśnych” skopiowanego przez adiunkta miernictwa Pomianowskiego. Zob. *ibidem*, k. 128.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 124.

⁶⁸ Roczny dochód osiągnięty z propinacji został oszacowany na 136,27 rub., co po odliczeniu opłaty propinacyjnej w wysokości 81 rub. dawało dzierżawcy 55,27 rub. przychodu. Zob. *ibidem*, k. 155–156v.

⁶⁹ Średni roczny dochód z młyna wodnego został obliczony na 115,915 rub. Przeciętny dochód został obliczony na podstawie danych z lat 1862–1865. Zob. *ibidem*, k. 156–159.

⁷⁰ Roczny dochód z rybołówstwa w dobrach Bystrzejowice został oszacowany na 18,6 rub. Zob. *ibidem*, k. 8, 160–161.

⁷¹ Zgodnie z przepisami instrukcji z lat 1822 i 1841 szacowaną wartość majątku uzyskiwano poprzez pomnożenie rocznego dochodu przez liczbę 20, co w tym przypadku dało sumę 27 485,7 rub. Zob. *ibidem*, k. 8–8v.

był klasztor lubelskich bernardynek, sam czynsz dzierżawny – opłacany na rzecz klasztoru – wynosił 1200 rub. Został on pomniejszony do kwoty 660,895 rub. dopiero pod wpływem zmian spowodowanych przez ustanowienie opłaty propinacyjnej oraz wejścia w życie reformy uwłaszczeniowej, co samo w sobie przyniosło znaczny ubytek dochodów⁷². Obowiązki dzierżawcy majątku Bystrzejowice wiązały się również z koniecznością regularnego dostarczania płodów rolnych do klasztoru w Lublinie. W odróżnieniu od administratorów majątków Rozkopaczew i Oleśniki, gdzie do opłacania podatków państwowych i dziesięcin byli zobowiązani sami dzierżawcy, w przypadku Bystrzejowic to klasztor opłacał wszystkie podatki, w łącznej sumie 524,66 rub.⁷³, oraz inne opłaty, takie jak dziesięcina w wysokości 24 rub. opłacana corocznie na rzecz parafii rzymskokatolickiej w Mełgwi. O skali problemów klasztoru lubelskich bernardynek w połowie lat 60. XIX wieku świadczy także suma zaległości podatkowych ciążyących na tym zgromadzeniu. Na lata 1864–1865 kwota klasztornych zaległości podatkowych została wyliczona na około 403 rub., przy czym do tej sumy należy dodać 24 rub. dziesięciny dla parafii w Mełgwi, i to tylko za 1864 rok⁷⁴.

Administrowanie dobrami Bystrzejowice, pozostającymi w posiadaniu lubelskich bernardynek, wiązało się z określonymi trudnościami i oparte było na warunkach odmiennych od tych występujących w dobrach Rozkopaczew i Oleśniki. Pomimo tego Mazurkiewicz był pozytywnie oceniany jako dzierżawca majątku. Podkreślano, że terminowo wywiązywał się ze wszelkich opłat czynszu dzierżawnego oraz dostarczania „dodatków w naturze” do klasztoru. Poza tym regularnie naprawiał stare i stawiał nowe budynki w folwarku oraz miał dobre relacje z miejscowymi chłopami. W związku z tym, nawet po przejściu majątku na rzecz skarbu państwa, umowa dzierżawna z nim zawarta pozostała w mocy. Skarb Królestwa Polskiego, oprócz wszelkich korzyści, przejął także długie ciężące na majątkach poduchownych, a co za tym idzie również długie klasztoru wobec Mazurkiewicza. W 1865 roku zażądał on od skarbu państwa odszkodowania w wysokości 7033,625 rub., z czego największą część stanowiło zadośćuczynienie za koszty naprawy budowli folwarcznych strawionych w pożarze w 1861 roku. Ostatecznie otrzymał od państwa jedynie 3897,59 rub.⁷⁵. Po wygaśnięciu umowy dzierżawy zawartej z Mazurkiewiczem w 1866 roku prawdopodobnie dążono do jej przedłużenia na kolejne lata.

Początek kolejnej dekady XIX wieku przyniósł zupełnie nową rzeczywistość prawną dla majątków poduchownych w Królestwie Polskim. Wraz z dniem

⁷² *Ibidem*, k. 8v.

⁷³ Z dóbr Bystrzejowice opłacano wówczas następujące podatki: ofiara duchowna, subsidium charitativum, liwerunek zwyczajny, liwerunek zasiłkowy, podymne, opłata propinacyjna, składka ogniowa, 50% podatku ofiary, 50% podymnego. Poza tym dopłacano pewne sumy na rzecz gromady chłopskiej, a konkretnie: podymne, liwerunek oraz składkę transportową. Zob. *ibidem*, k. 11.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 12–12v.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 168–173.

1/13 lipca 1871 roku na terenie Kraju Nadwiślańskiego zaczęły obowiązywać „Przepisy o sprzedaży pozostających pod zarządem skarbu gruntów w guberniach: warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej, piotrkowskiej, płockiej, radomskiej, suwalskiej i siedleckiej”⁷⁶. Regulowały one kwestie związane z obrotem gruntami pokościelnymi i poklasztornymi, czyli wcześniej objętymi ukazami z lat 1864 i 1865, na podstawie których majątki te zostały przejęte przez skarb państwa. Sprzedaż nieruchomości tego typu była możliwa już wcześniej, ale dzięki nowym warunkom zamierzano wykluczyć możliwość zakupu majątków poduchownych np. przez przedstawicieli polskiego ziemiaństwa. W związku z tym podzielono wszystkie majątki na dwie grupy: o niewielkich obszarach kilku- lub kilkunastomorgowych, do której to grupy zaliczono również place i ogrody na terenie miast; większe majątki, liczące co najmniej kilkadziesiąt morgów ziemi. Na nabycie gruntów pierwszej kategorii przepisy z 1871 roku zezwalały wszystkim obywatelom państwa rosyjskiego bez względu na wiarę czy pochodzenie. Prawo nabycia majątków z drugiej grupy ograniczono do osób „pochodzenia rosyjskiego” wyznania prawosławnego lub protestanckiego. Przepisy te były w oczywisty sposób skierowane do czynnych lub byłych urzędników rosyjskich służby cywilnej i wojskowej oraz do oficerów armii carskiej, ponieważ wielu przedstawicieli tej grupy przebywało na terenie Kraju Nadwiślańskiego, a często nawet zyskało doświadczenie w czasie tłumienia powstania styczniowego. Znane są też przypadki odstąpienia od wyżej wymienionych reguł, kiedy majątek poduchowny był kupowany przez osobę nielegitymującą się rosyjskim pochodzeniem⁷⁷ lub niezwiązaną w żaden sposób z Królestwem Polskim i stale przebywającą w sercu Imperium Rosyjskiego. Występowanie wyjątków tego rodzaju ukazuje, że zakup własności ziemskiej był postrzegany przez Rosjan oraz innych mieszkańców Królestwa jako dobra lokata kapitału i szansa na jego pomnożenie⁷⁸.

Przepisy z 1871 roku ustalały precyzyjną procedurę nabywania majątków dawniej należących do kościołów i klasztorów. Licytacje tego rodzaju organizowane były w siedzibie jednej z dziesięciu Izb Skarbowych działających na obszarze Królestwa Polskiego, a informacje o planowanych aukcjach publicznych zamieszczano na łamach tytułów prasowych wydawanych na terenie Królestwa oraz poza nim („Gubernialne Wiadomości”, „Moskiewskie Wiadomości”, „Senackie Wiadomości”). Osoba, która zdecydowała się na wzięcie udziału w licytacji, mu-

⁷⁶ *Сборник Законов...*, s. 208–221.

⁷⁷ K. Latawiec, *Działalność gospodarcza urzędników rosyjskich w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, [w:] *Dzieje biurokracji*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, t. 4, cz. 1, Lublin–Siedlce 2011, s. 488.

⁷⁸ Tylko niektóre majątki poduchowne, prawdopodobnie najbardziej atrakcyjne pod względem jakości gruntów i posiadanej infrastruktury, zostały wskazane do nabycia przez osoby pochodzenia rosyjskiego. Reszta tzw. majątków poduchownych mogła być nabyta drogą licytacji przez pozostałe osoby będące obywatelami Imperium Rosyjskiego, bez względu na pochodzenie i wyznanie.

siała złożyć kaucję w wysokości jednej dziesiątej wartości majątku, oszacowanej wcześniej przez władze. Mogła być ona wniesiona w gotówce lub za pomocą listów likwidacyjnych i innych papierów wartościowych. Licytujący byli również zobowiązani złożyć do Izby Skarbowej dokumenty poświadczające ich rosyjskie pochodzenie⁷⁹.

Nowa sytuacja prawna znacząco wpłynęła na dalsze dzieje poklasztornych dóbr Bystrzejowice. W dniu 21 października / 2 listopada 1874 roku w siedzibie Lubelskiej Izby Skarbowej przeprowadzona została publiczna licytacja nad bystrzejowickim majątkiem ziemskim o łącznej powierzchni 1107 mor. i 18 pr., w ramach której wyróżniono 922 mor. i 169 pr. gruntów oraz 184 mor. i 150 pr. lasu⁸⁰. Władze skarbowe Królestwa Polskiego oszacowały jego wartość na 38 500 rub. Suma ta została wyliczona na podstawie informacji o wysokości czynszu dzierżawnego płaconego przez administratorów majątku⁸¹. Ogłoszenie o zorganizowaniu aukcji ukazało się na stronach: petersburskich i moskiewskich „Wiadomości”, „Więści Rządowych”, „Dziennika Warszawskiego”, „Gazety Polskiej”, urzędowych organów prasowych guberni wołyńskiej oraz wszystkich dziesięciu guberni Królestwa Polskiego. Informacje obwieścili również naczelnicy dziesięciu powiatów wchodzących w skład guberni lubelskiej oraz magistrat Lublina. Do licytacji, odbywającej się pod nadzorem gubernatora lubelskiego, zgłosiło się dwóch kandydatów, a konkretnie: Kazimierz Kodrębski jako przedstawiciel ochmistrza dworu Jego Imperatorskiej Mości⁸² i tym samym tajnego radcy Oskara Eliasza von Quista, a także Aleksander Surkow,

⁷⁹ K. Latawiec, *Działalność gospodarcza...*, s. 488–489, 499.

⁸⁰ Poklasztorny majątek Bystrzejowice został ostatecznie sprzedany w trzech częściach. Jeszcze wcześniej, na podstawie postanowienia Lubelskiej Komisji do Spraw Włościańskich, od majątku oddzielono wszelkie grunty użytkowane przez włościan, które stały się ich własnością. Pozostałą część majątku, o łącznej powierzchni 1157 mor. i 135 pr., podzielono na: zasadnicze dobra Bystrzejowice o rozmiarze 922 mor. i 169 pr.; parcelę „Zaprzerwana” o powierzchni 186 mor. 123 pr., kupioną na licytacji w 1873 roku przez Ignacego Koporskiego i włączoną do dóbr Kozice Górne; niewielką parcelę „Łanek Majkowski” o powierzchni 48 mor. i 135 pr. Zob. APR, ZRiDPG, Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 382, k. 3, 14; APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, wykaz hipoteczny, k. 2. Tereny leśne były zbywane nowym właścicielom na trochę innych zasadach. Przestrzeń leśna należąca do nabywcy majątku była wyznaczana już w zakupie w porozumieniu z leśniczym. Z tego powodu 184 mor. 150 pr. lasu, wystawione na licytację w 1874 roku razem z resztą majątku Bystrzejowice, były traktowane niejako odrębnie i nie zaliczano ich do sumy sprzedawanej ziemi. Zdarzało się również, że obszar leśny lub tereny pozostałe po wycięciu lasu były sprzedawane oddzielnie jako osobne fragmenty ziemi. Tak stało się z fragmentem pozostałym po wyrębie drzew niedaleko folwarku Bystrzejowice, o powierzchni 216 mor. 34 pr., który w 1877 roku został sprzedany przez Lubelską Izbę Skarbową na ręce dwóch mieszkańców Lublina – Stanisława Boczkowskiego i Gersza Kopelmana. Zob. APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 160.

⁸¹ K. Latawiec, *Działalność gospodarcza...*, s. 498–499.

⁸² Dokładnie rzecz biorąc, Oskar von Quist był ochmistrem dworu wielkiej księżnej Jeleny Pawłowny, żony wielkiego księcia Michała Romanowa. Zob. *Квист, Оскар Ильич*, [w:] *Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона*, 86 т. (82 т. и 4 доп.), Санкт Петербург 1890–1907.

policmajster miasta Lublina⁸³. Obaj kandydaci w terminie wcześniejszym dostarczyli dokumentację świadczącą o ich rosyjskim pochodzeniu oraz przed rozpoczęciem licytacji wpłacili kaucje w wysokości jednej dziesiątej wartości majątku, oszacowanej przez urzędników z Ministerstwa Finansów⁸⁴. Surkow po pewnym czasie wycofał się z udziału w aukcji, a Kodrębski ostatecznie zaproponował za majątek 50 011 rub., czyli sumę znacznie przekraczającą oszacowaną wcześniej kwotę⁸⁵. Po zakończeniu właściwej licytacji do przewodniczącego Izby Skarbowej dotarła informacja, że do urzędu wpłynął list zawierający informację o chęci nabycia licytowanego majątku przez kolejną osobę. Radca dworu Michaił Dometti wyraził w nim chęć wzięcia udziału w licytacji i zgłosił na tę okazję sumę 60 000 rub., którą gotów był zapłacić za majątek Bystrzejowice, ale jedynie w przypadku, gdy odbyta parę dni wcześniej licytacja na zakup majątku poduchownego Mętów nie rozstrzygnie się na jego korzyść⁸⁶. Kandydatura Domettiego została odrzucona ze względów formalnych. Według przepisów z 1871 roku jedna osoba mogła nabyć kilka majątków poduchownych tylko w przypadku, gdy ich łączna powierzchnia (wraz z wycinkami leśnymi) nie przekraczała 1500 mor.⁸⁷ Majątki Bystrzejowice i Mętów obejmowały łącznie obszar 1839 mor. i 238 pr., w związku z czym Dometti nie kwalifikował się do zakupu pierwszego z nich. Ostatecznie otrzymał jednak w posiadanie majątek poduchowny Mętów⁸⁸. Najwyższą cenę w czasie licytacji bystrzejowickich dóbr zaproponował zatem Kodrębski, przedstawiciel O. von Quista.

Zakup majątku nie kończył się jednak na samym zwycięstwie w publicznej licytacji. Według przepisów z 1871 roku wyniki licytacji co do gruntów drugiej kategorii, na zakup których zgłoszono ofertę wyższą niż 30 000 rub., musiały zostać najpierw zatwierdzone przez Ministerstwo Finansów w Petersburgu, które następnie wnioskowało do Senatu Rządzącego o wyrażenie zgody na udokumentowany wynik licytacji⁸⁹. Licytacja z dnia 21 października / 2 listopada 1874 roku nie została zaakceptowana już na poziomie Ministerstwa Finansów. Kwotę 50 011 rub. zaproponowaną przez O. von Quista uznano za zbyt niską i nieade-

⁸³ APL, Rząd Gubernialny Lubelski (1867–1918), Wydział Administracyjny, sygn. osobowe 1734; K. Latawiec, *W służbie imperium... Struktura społeczno-zawodowa ludności rosyjskiej na terenie guberni lubelskiej w latach 1864–1915*, Lublin 2007, s. 181.

⁸⁴ Zastaw złożony przez K. Kodrębskiego wynosił 3900 rub. w listach zastawnych. Wszystkie kaucje były wysyłane do Lubelskiej Gubernialnej Kasy Skarbowej. Zob. APR, ZRiDPG, Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 382, k. 3–8.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 63.

⁸⁶ Licytacja nad majątkiem poduchownym Mętów odbyła się w dniu 14/26 października 1874 roku w Lubelskiej Izbie Skarbowej. M. Dometti zaproponował na niej sumę 35 000 rub. w zamian za uzyskanie majątku ziemskiego. Wcześniej starał się on również o nabycie majątku poduchownego Krężnica Jara. Zob. *ibidem*, k. 3–8.

⁸⁷ K. Latawiec, *Działalność gospodarcza...*, s. 501.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 490.

⁸⁹ *Сборник Законов...*, s. 208–221; APR, ZRiDPG, Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 382, k. 10–11.

kwatną do dobrego stanu gospodarki rolnej w folwarku Bystrzejowice. O wiele lepiej została oceniona kwota zaoferowana przez Domettiego i jego przypadek posłużył Ministerstwu jako pretekst do zorganizowania kolejnej licytacji. Podobnie jak za pierwszym razem mogli pojawić się na niej kandydaci oferujący za majątek wyższą cenę niż Kodrębski. W związku z tym minister zarządził unieważnienie procedury sprzedaży i nakazał Lubelskiej Izbie Skarbowej wyznaczenie terminu kolejnej aukcji, na której licytacja miała rozpocząć się od kwoty 50 011 rub.⁹⁰. Zaplanowano ją na dzień 19/31 marca 1875 roku i ponownie zamieszczono ogłoszenia w prasie urzędowej. Tym razem na licytacji zjawił się już tylko jeden kandydat, a był nim Kodrębski, reprezentujący inżyniera wojskowego w stopniu generał-majora Aleksandra Johanna von Quista⁹¹, brata niedoszedłego właściciela Bystrzejowic O. von Quista. Starszy z braci zaoferował za majątek kwotę 50 016 rub., czyli sumę tylko o 5 rubli wyższą od najwyższej kwoty wycytowanej w czasie pierwszej aukcji⁹². Jako że nikt inny nie zgłosił się do udziału w tej licytacji, A.J. von Quist formalnie w niej zwyciężył. Lubelska Izba Skarbowa przekazała dokumentację do zaakceptowania przez Ministerstwo Finansów i Senat Rządzący⁹³.

Konieczność korespondowania pomiędzy tymi instytucjami znacząco wydłużała czas załatwienia sprawy. Niezwłoczne jej rozstrzygnięcie było o tyle istotne, że 20 maja / 1 czerwca 1875 roku wygasła umowa o dzierżawie dóbr Bystrzejowice zawarta pomiędzy ich dotychczasowym administratorem Radziejowskim a skarbem Królestwa Polskiego. W związku z prawdopodobnym przejściem owego majątku w ręce starszego z Quistów jego pełnomocnik Kodrębski wnioskował do władz Lubelskiej Izby Skarbowej o pilne zajęcie się sprawą przejścia majątku z rąk dzierżawcy. Rozważano następujące sposoby postępowania w tej sytuacji: ustanowienie dozoru nad budynkami i uprawami pod groźbą konfiskaty dóbr prywatnych dzierżawcy w razie niedotrzymania dotychczasowych ustaleń wynikających z umowy; zawarcie z administratorem nowej umowy dzierżawy na krótszy okres i żądanie wpłacenia przez niego kaucji zabezpieczającej; pozostawienie majątku w zarządzie Radziejowskiego i przekazanie sprawy rozliczenia z dzierżawcą nowemu właścicielowi dóbr⁹⁴. W czerwcu 1875 roku do Królestwa Polskiego

⁹⁰ W związku z unieważnieniem pierwszej licytacji kaucja w wysokości 3900 rub., zapłacona przez K. Kodrębskiego, miała zostać zwrócona na jego ręce. Zob. *ibidem*, k. 15–17.

⁹¹ Aleksander Johann von Quist, ur. 21 sierpnia / 2 września 1820 roku w Mohylewie, zm. 8/20 czerwca 1878 roku w Petersburgu. Zob. Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne, f. 828, op. 14, sprawa 227, k. 185v–186.

⁹² Przed rozpoczęciem licytacji K. Kodrębski wpłacił do Lubelskiej Izby Skarbowej również 5002 rub. zastawu, z czego 5000 rub. wniósł w listach likwidacyjnych, a 2 rub. – w gotówce. Zob. *ibidem*, k. 25–27, 71.

⁹³ *Ibidem*, k. 28–29.

⁹⁴ Rozstrzygnięcie problemu zatwierdzenia licytacji nadeszło szybciej, niż spodziewały się tego władze. W sprawie przygotowania majątku do przejścia zdążono jedynie wysłać do Bystrzejowic

dotarła informacja o zaakceptowaniu wyniku licytacji przez Senat Rządzący⁹⁵. Ministerstwo Finansów poleciło więc Lubelskiej Izbie Skarbowej sporządzenie odpowiedniej umowy i zawarcie jej z A.J. von Quistem oraz przygotowanie wycenienia, według którego nowy właściciel miał wpłacać kolejne raty całkowitej zaofiarowanej przez niego kwoty kupna⁹⁶.

Akt sprzedaży majątku Bystrzejowice A.J. von Quistowi zawarto 18/30 lipca 1875 roku na terenie samych dóbr, a uczestniczyli w nim przede wszystkim reprezentant Lubelskiej Izby Skarbowej oraz O. von Quist, reprezentujący starszego brata⁹⁷. Zgodnie z treścią umowy wszelkie prawa do zarządzania majątkiem przechodziły na kupującego już od dnia 20 maja / 1 czerwca 1875 roku. W ramach aktu opisano strukturę oraz granice majątku, a także wyłożono szczegółową specyfikację gruntów wchodzących w skład majątku: 864 mor. 152 pr. pół uprawnych, 7 mor. 60 pr. ogrodów, 22 mor. 22 pr. łąk, 3 mor. 99 pr. zarośli, 4 mor. 11 pr. znajdujących się pod stawami, 20 mor. 197 pr. nieużytków oraz 228 pr. pod budynkami⁹⁸. Opisywane grunty nie były obciążone żadnymi służebnościami na rzecz innych właścicieli⁹⁹. Z kwoty wydanej przez A.J. von Quista na zakup majątku do spłaty pozostało 45 000 rub., którą to kwotę zgodnie z przepisami rozłożono na raty¹⁰⁰. Właściciel został też zobowiązany do spisania aktu zakupu w formie umowy notarialnej, a więc posiadającej pełną wartość dowodową i prawną¹⁰¹. Zobligowano go również do założenia księgi hipotecznej zakupionego majątku w ciągu dwóch lat od jego nabycia. Do księgi hipotecznej powinny zostać wniesione wszelkie warunki, zobowiązania i ograniczenia w rozporządzaniu dobrami¹⁰². Umowa notarialna została spisana 2/14 czerwca 1878 roku w kancelarii lubelskiego notariusza Feliksa Wasiutyńskiego. Lubelska Izba Skarbowa była

rewizora Porazińskiego, który miał dokonać wizji lokalnej i ocenić stopień wywiązania się z warunków dzierżawy przez administratora. Zob. *ibidem*, k. 30–36.

⁹⁵ *Ibidem*, k. 44.

⁹⁶ Zgodnie z treścią przepisów z 1871 roku „wyplata pozostałych 9/10 części ceny kupna majątku, nabywcy rozkłada się na raty, według przepisów bankowych, z opłatą rocznie od tej sumy cztery od sta procentu i jeden od sta na umorzenie, lub cztery od sta procentu i dwa od sta na umorzenie, według życzenia nabywcy”. Zob. K. Latawiec, *Działalność gospodarcza...*, s. 499; APR, ZRiDPG, Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 382, k. 42–43, 45–46.

⁹⁷ APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, zbiór dokumentów.

⁹⁸ Do tej sumy planowano dodać również lasy, których dokładny rozmiar miał zostać ustalony później z powodu braku dostępu do planów leśnych. Zob. APR, ZRiDPG, Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 382, k. 49–51, 56–57, 89–90.

⁹⁹ Za wyjątkiem 27 mor. 200 pr. lasu, z którego materiał drzewny został sprzedany mieszkańcowi Lublina. Do czasu spisania aktu nie odebrał on jednak zakupionego drewna. Zob. *ibidem*, k. 49–51.

¹⁰⁰ *Ibidem*, k. 54–55v.

¹⁰¹ *Ibidem*, k. 75–76v.

¹⁰² *Сборник Законов*, s. 208–221. Zaległa suma 45 000 rub. została wpisana do IV działu wykazu hipotecznego. Zob. APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, wykaz hipoteczny, k. 25.

reprezentowana przez urzędnika Prokuraturii Królestwa Polskiego Władysława Rogowskiego, a reprezentantem interesów A.J. von Quista został były urzędnik sądowy Adam Pleszczyński¹⁰³. Zawarcie umowy o charakterze notarialnym oraz uregulowanie hipoteki były ostatnimi krokami na drodze przejścia majątku poduchownego, oczywiście z wyjątkiem spłaty pozostałej sumy zakupu.

Warto w tym miejscu przedstawić sylwetki braci Quistów, którzy wzięli udział w procesie zakupu Bystrzejowic. Bracia Aleksander Johann (1821–1878) i Oskar Elias (1823–1890) Quistowie byli dziećmi dyrektora kancelarii głównodowodzącego armii rosyjskiej Eliasza Quista i jego żony Anny Gorbaczewskiej¹⁰⁴. Starszy z braci w 1840 roku ukończył naukę w Mikołajewskiej Akademii Inżynieryjnej oraz Głównej Szkole Inżynieryjnej, gdzie pozostał jako wykładowca, adiunkt, a następnie profesor zajmujący się zagadnieniem fortyfikacji wojennych. Wykładał również na innych rosyjskich uczelniach, takich jak Michajłowska Akademia Artylerii czy Mikołajewska Akademia Sztabu Generalnego. W czasie wojny krymskiej (1853–1856) kierował budową fortyfikacji obronnych w Sveaborgu na terenie Wielkiego Księstwa Finlandii, gdzie floty Wielkiej Brytanii i Francji dokonywały licznych bombardowań i prób desantu. Po zakończeniu wojny osiadł w Petersburgu, gdzie służył swoją wiedzą w Ministerstwie Wojny, a także tworzył prace związane tematycznie ze sztuką inżynieryjną oraz logistyką wojskową¹⁰⁵. Najbardziej znany jest jako twórca prac poświęconych wykorzystaniu kolei żelaznych do transportu wojsk i zaopatrzenia¹⁰⁶. O. von Quist ukończył Cesarską Szkołę Prawoznawstwa w Petersburgu. W swojej prawniczej karierze pełnił funkcje: prokuratora guberni wołyńskiej, sekretarza IV Departamentu Senatu Rządzą-

¹⁰³ APR, ZRiDPG, Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 382, k. 95–102v. Adam Pleszczyński reprezentował tym samym interesy O. von Quista, który upoważnił go do takich działań w lipcu 1875 roku. W owym czasie młodszy z braci Quistów był już pełnomocnikiem swojego brata Aleksandra. Pleszczyńskiemu powierzono również zadanie wniesienia wszelkich transakcji poczynionych przez Quistów w odniesieniu do majątków Bystrzejowice i Krężnica Jara do odpowiednich ksiąg hipotecznych. Zob. APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, wykaz hipoteczny, k. 25.

¹⁰⁴ Ze strony matki byli spokrewnieni z wojskowym i uczestnikiem powstania dekabrystów z 1825 roku Iwanem Gorbaczewskim (1800–1869). Został on aresztowany w 1826 roku po nieudanym powstaniu, a następnie skazany na dożywotnią katorgę na Syberii. Tym samym pozbawiono go wszelkich stopni wojskowych i szlachectwa. Po kilku latach skrócono jego karę do 15 lat, a w 1856 roku z okazji koronacji cara Aleksandra II otrzymał amnestię. Prawdopodobnie wuj dosyć dobrze zachował się w pamięci braci Kwistów, którzy starali się o jego powrót do stolicy. W 1863 roku uzyskali pozwolenie na zamieszkanie Gorbaczewskiego w Petersburgu pod nadzorem władz. Były powstaniec nie skorzystał z tej okazji i pozostał na prowincji, gdzie angażował się w działalność społeczną i pomoc innym dekabrystom. Zob. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne miasta Sankt Petersburga, f. 373, op. 1, sprawa 32, k. 64; *Горбачевский, Иван Иванович*, [w:] *Большая российская энциклопедия*, ред. Ю.С. Осипов, т. 7, Москва 2007, s. 423–424.

¹⁰⁵ *Квист, Александр Ильич*, [w:] *Энциклопедический словарь...*

¹⁰⁶ А.И. Квист, *Железные дороги в военном отношении*, т. 1, Санкт Петербург 1868; idem, *Перевозка войск по железным дорогам*, Санкт Петербург 1868.

cego, konsultanta prawnego i członka Rady Ministra Finansów. Ponadto zajmował posesję honorowego sędziego pokoju powiatu bałckiego guberni podolskiej¹⁰⁷.

Generał-major A.J. von Quist nie uzyskał z majątku poduchownego Bystrzejowice znacznych dochodów, ponieważ zmarł w 1878 roku w Sankt Petersburgu z powodu zapalenia płuc¹⁰⁸. Zgodnie z prawem dziedziczenia jego majątek powinien zostać przekazany na osobę najbliższą z nim spokrewnioną, czyli na jego młodszego brata Oskara. Drugi z von Quistów był jednak wtedy właścicielem innego majątku poduchownego, również położonego niedaleko Lublina. W czasie licytacji w 1875 roku, na podobnych jak w przypadku Bystrzejowic zasadach, zakupił on majątek poduchowny Krężnica Jara¹⁰⁹. Urzędnicy Lubelskiej Izby Skarbowej zastanawiali się zatem, czy może on otrzymać powyższe dobra bez naruszenia art. 16 przepisów z 1/13 lipca 1871 roku, według których jedna osoba nie mogła nabyć więcej niż 1500 mor. majątku poduchownego. Wysłano w tej sprawie zapytanie do Ministerstwa Finansów, ponieważ łączna powierzchnia omawianych majątków wynosiła 1809 mor. 248 pr. Urzędnicy Ministerstwa uznali, że majątek tego typu może być dziedziczony jedynie przez osoby rosyjskiego pochodzenia, a norma wyrażona w art. 16 nie obowiązuje w przypadku dziedziczenia dóbr po zmarłej osobie¹¹⁰. Z powodu przebywania właścicieli majątku poza granicami Królestwa Polskiego załatwianie wszelkich spraw tego typu znacznie rozciągało się w czasie. A.J. von Quist, jak już wspomniano, zmarł w czerwcu 1878 roku, a Lubelska Izba Skarbowa wysłała zapytanie do Ministerstwa dopiero w 1880 roku. Dokument zawierający wyrażenie zgody na dziedziczenie majątku przez O. von Quista został wydany natomiast w styczniu 1881 roku, a odpowiedni

¹⁰⁷ *Список чинам ведомства Министерства Юстиции, часть третья, 1879, Исправлен по 1-е Июня, Санкт Петербург 1879, s. 102; Г. Сюзор (сост.), Ко дню LXXV юбилея Императорского Училища Правоведения 1835–1910 гг. (Исторический очерк), Санкт Петербург 1910, s. 359; Памятная книжка Императорского Училища Правоведения на учебный 1915–1916 год, Петроград 1915, s. 11; *Квист, Оскар Ильич, [w:] Энциклопедический словарь...**

¹⁰⁸ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne, f. 828, op. 14, sprawa 227, k. 185v–186; APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, zbiór dokumentów; „St. Petersburgisches Evangelisches Sonntagsblatt” 1878, Nr. 26, s. 208.

¹⁰⁹ Wspominając o Krężnicy Jarej, należy zaznaczyć, że w XIX wieku znajdowała się ona w posiadaniu sióstr wzytek z Lublina. Należy zatem wyróżnić dwa majątki ziemskie leżące na terenie tej miejscowości: jeden w rękach lubelskich sióstr oraz drugi, stanowiący własność parafii rzymskokatolickiej w Krężnicy Jarej, która w opisywanym okresie pełniła jedynie funkcję filii parafii w Zemborzycach. Poklasztorny majątek Krężnica Jara został zakupiony przez O. von Quista na licytacji w dniu 19/31 marca 1875 roku za sumę 45 200 rub. Mierzył on 702 mor. 229 pr. powierzchni. Dobra parafialne zostały nabyte przez tę samą osobę w czasie licytacji w dniu 14/26 kwietnia 1876 roku. Za 122 mor. 156 pr. ziemi Kwist zapłacił wtedy jedynie 6145 rub. Zob. APR, ZRiDPG, Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 382, k. 104–109v; APR, ZRiDPG, Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 411; APR, ZRiDPG, Rząd Gubernialny Lubelski gr. 1, sygn. 1743.

¹¹⁰ APR, ZRiDPG, Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 382, k. 104–109v; K. Latawiec, *Działalność gospodarza...*, s. 501.

wpis w księdze hipotecznej pojawił się na jej stronach w 1887 roku¹¹¹. Przedłużająca się sprawa nie miała jednak negatywnego wpływu na gospodarkę rolną w samym majątku, gdzie stale gospodarowali zawodowi administratorzy dóbr.

Rosyjscy właściciele dóbr nie mogli lub nie chcieli samodzielnie zajmować się swoimi majątkami w Królestwie Polskim z powodu pełnienia obowiązków służbowych i robienia kariery zawodowej w Imperium Rosyjskim. Z tego powodu w dalszym ciągu – jak miało to miejsce za czasów, kiedy właścicielem dóbr był klasztor lubelskich bernardynek – zawierano umowy dzierżawne z administratorami, których obowiązkiem było utrzymywanie ziemi folwarcznej w stanie stałej używalności oraz naprawianie budynków gospodarskich w zamian za korzyści czerpane z zarządzania majątkiem. Koniecznym warunkiem umowy dzierżawy było również regularne opłacanie czynszu dzierżawnego na ręce właściciela nieruchomości. Już w maju 1878 roku, na podstawie umowy sporządzonej notarialnie, A.J. von Quist oddał 922 mor. 164 pr. majątku w Bystrzejowicach w dzierżawę „niemieckiemu poddanemu” Karolowi Hildebrandtowi, zamieszkałemu w Hrubieszowie. Umowa zawarta została na okres 12 lat, czyli miała obowiązywać do maja 1890 roku. Na mocy kontraktu przekazano administratorowi uprawnienia nie tylko do rozporządzania ziemią uprawną, lecz także do korzystania z młyna wodnego, stawów hodowlanych oraz utrzymania karczmy¹¹². Przez pierwsze sześć lat dzierżawy Hildebrandt był zobowiązany opłacać coroczny czynsz w wysokości 3225 rub., który następnie miał zostać podniesiony do 3690 rub. w sześciu ostatnich latach użytkowania¹¹³. Po przejściu majątku przez O. von Quista wystąpił on do Hildebrandta z prośbą o zwrot majątku „w związku z naruszeniem warunków dzierżawy”. Domagał się również wpłacenia zaległego czynszu i rozwiązania umowy dzierżawnej poprzez porozumienie stron lub na drodze sądowej¹¹⁴. O. von Quist nie chciał jednak odzyskać majątku z rąk dzierżawcy dla siebie, tylko pragnął wymienić osobę odpowiedzialną za administrowanie

¹¹¹ APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, wykaz hipoteczny, k. 4. Po udzieleniu zgody na dziedziczenie przez Ministerstwo Finansów sprawa następstwa po zmarłym A.J. von Quście była badana również przez Petersburski Sąd Okręgowy. W 1882 roku zobowiązał on O. von Quista do dostarczenia akt stanu cywilnego poświadczających pokrewieństwo między braćmi. Zob. *ibidem*, zbiór dokumentów.

¹¹² Kwestia własności karczmy przedstawiała się niezbyt klarownie. Prawo propinacji dawniej przechodziło na nowego właściciela majątku wraz z całą nieruchomością. Tak również postąpiono z bystrzejowicką karczmą w 1875 roku, by następnie wydzierżawić ją K. Hildebrandtowi w 1878 roku. Przedstawiciele Lubelskiej Izby Skarbowej uważali jednak, że majątek został sprzedany bez karczmy z powodu jej położenia na terenach zajmowanych przez chłopów. Dzierżawę prawa do propinacji wystawiono zatem na odrębną licytację w 1880 roku, którą i tak wygrał K. Hildebrandt. Zawarto z nim umowę na dzierżawę karczmy na lata 1880–1885. Zob. APR, ZRiDPG, Izba Skarbo-wa Lubelska, sygn. 382, k. 117–125v.

¹¹³ APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, zbiór dokumentów.

¹¹⁴ *Ibidem*, zbiór dokumentów.

wanie dobrami ziemskimi. Już w 1887 roku zawarto kolejną umowę dzierżawy. Tym razem majątek został powierzony Antoniemu Feliksowi Gniazdowskiemu¹¹⁵ na okres 12 lat, tj. od maja 1887 do czerwca 1899 roku. Przez pierwsze sześć lat dzierżawca zobowiązany był opłacać czynsz w wysokości 3100 rub., a przez drugą połowę okresu dzierżawy – 3700 rub. rocznie. Na tym przykładzie widać, że niektórzy właściciele ziemscy pochodzenia rosyjskiego stale opierali się na pracy zarządców związanych przepisami umów dzierżawy¹¹⁶.

W końcu stycznia 1890 roku na skutek wylewu krwi do mózgu zmarł również młodszy z braci von Quistów¹¹⁷. Z powodu braku testamentu po zmarłym prawo do dziedziczenia majątków spoczęło na jego dzieciach. Ostatecznie, po przedstawieniu odpowiednich dokumentów poświadczających pokrewieństwo, majątek został przekazany na ręce urodzonej w 1859 roku córki zmarłego – Anny Łucji, pochodzącej z domu von Quistów. W 1881 roku wyszła ona za barona Friedricha Antona Karla Kress von Kressensteina. W związku z tym – podobnie jak ojciec i stryj – nie przebywała na terenie Królestwa Polskiego, lecz w Monachium. Jej interesy w kontaktach z Lubelską Izbą Skarbową były reprezentowane przez pełnomocnika szlacheckiego pochodzenia Mikołaja Delsala. Rozstrzygnięcie sprawy dziedziczenia trwało w tym przypadku do 1893 roku¹¹⁸.

Córka O. von Quista była obywatelką Królestwa Bawarii, dlatego administracja Królestwa Polskiego kwestionowała jej prawa do posiadania majątku na terenie ziem polskich. Sama Anna Łucja także nie wyrażała dużego zainteresowania gospodarowaniem majątkiem w Kraju Nadwiślańskim. Baronessa otrzymała pozwolenie na przejęcie nieruchomości po ojcu w celu podtrzymania będącej w mocy umowy dzierżawy z A. Gniazdowskim, a następnie niezwłocznego sprzedania dóbr obywatelowi Imperium Rosyjskiego, legitymującemu się również rosyjskim pochodzeniem, najlepiej oficerowi carskiej armii. Na podstawie aktu notarialnego spisane w radomskiej kancelarii Adama Piaseckiego w dniu 10/22 listopada 1893 roku majątek Bystrzejowice został sprzedany naczelnikowi powiatu lubelskiego i Rady Stanu Iwanowi Grigorowiczowi¹¹⁹. Został on zaak-

¹¹⁵ Antoni Feliks Gniazdowski, ur. 22 marca / 3 kwietnia 1847 roku w Chłaniowie w powiecie krasnostawskim guberni lubelskiej. Był synem miejscowego propinatora Antoniego Gniazdowskiego. Zob. Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Chłaniowie, sygn. 2.4/90, s. 5.

¹¹⁶ APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, wykaz hipoteczny, k. 26.

¹¹⁷ *Ibidem*, zbiór dokumentów; „St. Petersburgisches Evangelisches Sonntagsblatt” 1890, Nr. 5, s. 40; Inskrypcja z grobu Oskara von Quista na Wołkowskim Cmentarzu Luterańskim w Sankt Petersburgu.

¹¹⁸ APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, zbiór dokumentów; APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, wykaz hipoteczny, k. 4.

¹¹⁹ Iwan Daniłowicz Grigorowicz był żołnierzem armii carskiej pochodzącym z dziedzicznej szlachty guberni połtańskiej. Gimnazjum ukończył w swoich rodzinnych stronach, po czym wstąpił w szeregi armii carskiej. W czasie służby wojskowej brał udział w pacyfikacji powstania

ceptowany przez Zarząd Dóbr Państwowych Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej i Siedleckiej Guberni jako odpowiednia osoba ze względu na wyznawaną przez niego wiarę prawosławną i rosyjskie pochodzenie. W zamian za majątek naczelnik zaproponował sumę 49 250 rub. zapłaconych w gotówce¹²⁰. Pomimo faktu, że majątek przebywał w rękach rosyjskich już prawie 20 lat, na jego hipotecę w dalszym ciągu ciążyła suma niezapłaconych 32 842 rub., pochodzących jeszcze z kwoty zaproponowanej za dobra przez A.J. von Quista. Poprzez zakupienie majątku Grigorowicz zobowiązał się do spłaty pozostałej części długu na zasadach ustalonych jeszcze za czasów O. von Quista, a także do utrzymania Gniazdowskiego w roli administratora aż do wygaśnięcia zawartej z nim umowy dzierżawy w 1899 roku. Okazało się jednak, że zarządzanie majątkiem nie przynosi oczekiwanych dochodów. W związku z tym Grigorowicz skorzystał z regulacji prawnych zawartych w przepisach z 11/23 czerwca 1891 roku o możliwości sprzedaży ziemi z majątków poduchownych chłopom, których niewielkie gospodarstwa bezpośrednio sąsiadowały z nieruchomościami Rosjan. Była to w owym czasie powszechna praktyka, a dzięki parcelacji majątku na kilka drobnych działek i ich sprzedaży wielu rosyjskich ziemian odnotowywało olbrzymie zyski¹²¹. W zamian za ziemię Grigorowicz otrzymał znaczne środki pieniężne od chłopów, którzy otrzymywali kredyty z oddziałów rządowego Banku Włościańsko-Ziemskiego¹²². Na przestrzeni lat 1903–1905 majątek ziemski był stopniowo parcelowany na działki o powierzchni od 25 do 144 dziesięcin, dla których zakładano osobne księgi hipoteczne pod nazwą „Kolonja Bystrzejowice Poduchowne”. Ostatecznie nieruchomość została rozparcelowana na 10 fragmentów, które zostały zakupione przez miejscowych chłopów, a Grigorowicz otrzymał za nie łączną sumę 112 520 rub.¹²³. W ten sposób poduchowny majątek Bystrzejowice definitywnie

styczniowego na terenie Królestwa Polskiego, guberni wołyńskiej i w okolicach Kijowa. Za swoje zasługi otrzymał ordery: św. Anny (3 klasy), św. Stanisława (2 klasy) oraz św. Włodzimierza (4 klasy). Został również odznaczony za udział w uporządkowaniu sytuacji chłopskiej w Królestwie Polskim po 1864 roku oraz za walkę w wojnie krymskiej. Po stłumieniu powstania styczniowego pozostał na terenie Królestwa Polskiego, gdzie służył jako naczelnik poszczególnych powiatów w guberni lubelskiej oraz naczelnik straży ziemskiej. Zob. APL, Rząd Gubernialny Lubelski (1867–1918), Wydział Administracyjny, sygn. osobowe 500; K. Latawiec, *Naczelnicy powiatów guberni lubelskiej w latach 1867–1915. Próba charakterystyki grupy*, „Annales UMCS. Sectio F” 2003, vol. 58, s. 80, 83, 91.

¹²⁰ APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, zbiór dokumentów; APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, wykaz hipoteczny, k. 4.

¹²¹ K. Latawiec, *Działalność gospodarza...*, s. 492–493.

¹²² APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 161, zbiór dokumentów.

¹²³ Wydzielone parcele ziemi różniły się od siebie rozmiarem, a kolejno zajmowały powierzchnię: Kolonia Bystrzejowice Poduchowne [dalej: KBP] nr 1 – 46 dziesięcin [dz.] 294 sążnie [sąż.]; KBP nr 2 – 144 dz. 720 sąż.; KBP nr 3 – 46 dz. 1522 sąż.; KBP nr 4 – 46 dz. 292 sąż.; KBP nr 5 – 80 dz. 1470 sąż.; KBP nr 6 – 87 dz. 763 sąż.; KBP nr 7 – 25 dz. 1498 sąż.; KBP nr 8 – 4 dz. 748 sąż.; KBP nr 9 (osada z młynem) – 4 dz. 15 sąż. W 1903 roku pozostałą część majątku o po-

przestał istnieć, a jego powierzchnia została rozdzielona na samodzielne działki o stosunkowo niewielkim rozmiarze¹²⁴.

Dzieje dóbr Bystrzejowice w epoce nowożytnej należy interpretować jako przykład procesu charakterystycznego dla Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX wieku. W wyniku działań podjętych przez organy administracji finansowo-skarbowej Kościołowi rzymskokatolickiemu zostały odebrane wszelkie majątkości ziemskie. Był to proces powszechny, dotyczący zarówno parafie, jak i klasztory, a więc w znaczny sposób oddziałujący na sytuację ekonomiczną Kościoła na ziemiach polskich, który wraz z wprowadzeniem w życie ukazów carskich z lat 1864 i 1865 wszedł w fazę kryzysu, zakończonego dopiero przez odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Konfiskata ziemi stała się okazją na wzbogacenie się dla oficerów armii rosyjskiej, którzy masowo kupowali ziemię poklasztorną i poparafialną, licząc na pomnożenie swojego kapitału¹²⁵. Część z nich jednak nigdy nie zajęła się gospodarowaniem i nie osiadła na stałe w nowo zakupionych włościach. Opłacali zawodowych administratorów, którzy zarządzali gospodarstwem i korzystali z jego dochodów na podstawie umowy dzierżawy, opłacając właścicielowi odpowiedni czynsz. Kolejne lata pokazały, jak bardzo wątpliwą okazała się inwestycja w majątek ziemski, obciążony dodatkowo znacznym długiem w księdze hipotecznej. Bardzo często skłaniało to niedawnych entuzjastów nabywania nieruchomości w desperatów pragnących najszybciej

wierzchni 80 dz. 923 sąż. zakupił miejscowy włościanin Aleksander Saba (ur. 1857), który zapłacił za nią 29 821,85 rub. W 1905 roku dla tej parceli została założona osobna księga hipoteczna pod nazwą „Kolonja Bystrzejowice Poduchowne nr 10”. Zob. *ibidem*, wykaz hipoteczny, k. 2, 4–5; zbiór dokumentów; APL, Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 162–168.

¹²⁴ Niezwykle interesującą kwestią, wykraczającą jednak poza ramy chronologiczne niniejszego artykułu, wydaje się szeroko dyskutowana w okresie dwudziestolecia międzywojennego sprawa rewindykacji kościelnych dóbr ziemskich przejętych przez państwa zaborcze. Kwestia ta wielokrotnie pojawiała się w czasie prac nad konkordatem, zawartym ostatecznie pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską w 1925 roku. Projekt konkordatu, w założeniach mający zawierać odpowiednie ustępy dotyczące przyznawanego przez rząd uposażenia dla Kościoła rzymskokatolickiego oraz zwrotu zagarniętych nieruchomości ziemskich, stał się podstawą do rokowań ze Stolicą Apostolską. W ostatecznej wersji konkordatu nie uregulowano jednak tzw. kwestii dóbr nieruchomości, a zdecydowanie więcej uwagi poświęcono zasadom uposażenia duchowieństwa. Odpowiedni kompromis w przedstawionej sprawie miał zostać ustalony między państwem polskim a Stolicą Apostolską w kolejnych latach. Zamiast tego ustawodawca zwrócił szczególną uwagę na kwestię dóbr pounickich, którą uregulowano na podstawie układu zawartego w dniu 20 czerwca 1938 roku między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których Kościół Katolicki pozbawiony został przez Rosję. W wyniku zawarcia umowy państwo polskie uznało prawo Kościoła do dóbr i budynków pounickich, które w chwili jej wejścia w życie znajdowały się w rękach tej instytucji. Próby należytego uregulowania kwestii właściwych „dóbr pokościelnych” przejętych przez władze państw zaborczych zostały wstrzymane przez wybuch II wojny światowej. Zob. A. Szykar, *op. cit.*, s. 32, 39–41; P. Kucybała-Kreft, *Konkordat z 1925 roku w aktualnym orzecznictwie sądowym – wybrane zagadnienia*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2021, t. 24, s. 547.

¹²⁵ K. Latawiec, *Działalność gospodarcza...*, s. 489.

i najdrożej jak to możliwe sprzedać majątki, które nie przynosiły oczekiwanego dochodu w pieniądzu.

Przykład Bystrzejowic pozwala również na wyznaczenie kilku okresów w dziejach majątków poduchownych na ziemiach polskich epoki zaborów. Pierwszy, zwykle najdłuższy okres obejmował losy nieruchomości ziemskich zostających w posiadaniu Kościoła rzymskokatolickiego od czasu otrzymania przez tę instytucję nadania ziemskiego. Został on definitywnie zakończony przez realizację ukazów carskich z lat 60. XIX wieku, co rozpoczęło zarazem okres pozostawiania majątków poduchownych w posiadaniu skarbu państwa. Ostatni przedział zawierał moment rosnącej aktywności gospodarczej Rosjan, którzy kupowali owe majątki w celu pomnożenia dochodów, by po kilkunastu latach sprzedać je z zyskiem lub osiąść w nich na stałe. Wszystkie wspomniane etapy łączyła działalność administratorów dóbr, którzy brali na swoje barki ciężar zarządzania majątkiem. Już sam ten fakt pozwala wątpić w zjawisko rozwoju grupy czynnie działającego ziemiaństwa pochodzenia rosyjskiego.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Lublinie:

- Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Katedralnej św. Jana w Lublinie, sygn. 2.4/40;
- Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Mełgwi, sygn. 2.4/51;
- Hipoteka w Lublinie, wykaz nr 1, sygn. 160–168;
- Rząd Gubernialny Lubelski (1867–1918), Wydział Administracyjny, sygn. osobowe 500, 1734.

Archiwum Państwowe w Radomiu, Zarząd Rolnictwa i Dóbr Państwowych Guberni Radomskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Siedleckiej:

- Izba Skarbowa Lubelska, sygn. 382, 411;
- Sukcesje Rząd Gubernialny Lubelski 1845–1866, sygn. 14461;
- Rząd Gubernialny Lubelski gr. 1, sygn. 1743.

Archiwum Państwowe w Warszawie, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej św. Barbary w Warszawie, sygn. 28.

Archiwum Państwowe w Zamościu, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Chłanowie, sygn. 2.4/90.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne miasta Sankt Petersburga, f. 373, op. 1, sprawa 32.
Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne, f. 828, op. 14, sprawa 227.

Źródła drukowane

Dziennik Praw Królestwa Polskiego 1868, t. 67.

Memoriał w sprawie majątków kościelnych w Królestwie Polskim zabranych na mocy ukazów 1864 i 1865 r., oprac. A. Szczępek, Płock 1917.

Najwyższy Ukaz z dnia 14/26 grudnia 1865 roku o urządzeniu duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego w Królestwie Polskim, DPKP 1865, t. 63.

Najwyższy Ukaz z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, DPKP 1864, t. 62.

Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 października / 8 listopada 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim, DPKP 1864, t. 62.

- Przepisy dodatkowe Najwyższego Ukazu z dnia 14/26 grudnia 1865 roku o urządzeniu duchowieństwa świeckiego Rzymsko-Katolickiego w Królestwie Polskim, DPKP 1865, t. 63.
- Skorowidz Królestwa Polskiego czyli spis alfabetyczny miast, wsi, folwarków, kolonii i wszystkich nomenklatur w guberniach Królestwa Polskiego, z wykazaniem: gubernii, powiatu, gminy, parafii, sądu pokoju lub gminnego, oraz najbliższej stacyi pocztowej, wraz z oddzielnym spisem gmin podług najświeższej ich liczby i nazwy ułożony, wykazujący: odległość każdej danej gminy od miasta powiatowego i sądu swojego gminnego; czy i jakie znajdują się w gminie zakłady fabryczne lub przemysłowe, szkoły itp. oraz ludność każdej gminy, obejmujący także podział sądownictwa krajowego świeżo urządzanego, t. 2, 1877.*
- Ukaz o urządzeniu Włościan z dnia 19 lutego / 2 marca 1864 roku, DPKP 1864, t. 62.
- Памятная книжка Императорского Училища Правоведения на учебный 1915–1916 год*, Петроград 1915.
- Сборник Законов. Указания и распоряжения правительства относящиеся до губерний Царства Польского, состоявшиеся по прекращении в 1871 году официального издания Дневника Законов Царства Польского*, t. 1, Warszawa 1875.
- Список чинам ведомства Министерства Юстиции*, часть третья, 1879, Исправлен по 1-е Июня, Санкт Петербург 1879.

Źródła epigraficzne

Inskrypcja z grobu Oskara von Quista na Wołkowskim Cmentarzu Luterańskim w Sankt Petersburgu.

Źródła prasowe

„St. Petersburgisches Evangelisches Sonntagsblatt” 1878, Nr. 26.

„St. Petersburgisches Evangelisches Sonntagsblatt” 1890, Nr. 5.

Literatura

- Boniecki A., *Herbarz polski. Cz. 1. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 3, Warszawa 1900.
- Chylak K., *Modernizacja czy archaizacja? Z dziejów transformacji systemu uposażeniowego Kościoła katolickiego w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Metamorfozy społeczne*, t. 5: *Religia a społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013.
- Gajewski S., *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w roku 1864*, „Roczniki Humanistyczne” 1973, t. 21, nr 2.
- Gajewski S., *Ostatnie klasztory diecezji lubelskiej w XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1974, t. 22, nr 2.
- Gajewski S., *Własność poklasztorna w diecezji lubelskiej w II poł. XIX wieku*, „Roczniki Humanistyczne” 1975, t. 23, nr 2.
- Jeleń M., *Dzieje poduchownego folwarku Zamiany w świetle materiałów archiwalnych*, „Rocznik Tomaszowski” 2023, t. 12.
- Jemielity W., *Upaństwowienie majątków kościelnych w powiatach łomżyńskim i mazowieckim po powstaniu styczniowym*, „Studia Łomżyńskie” 1995, t. 5.
- Jop R., *Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku*, Lublin 2003.
- Kącki T., *Nauczyciele Szkół im. A. i J. Vetterów w Lublinie 1866–1996 przeszli do historii Szkół Vetterów*, Lublin 1996.
- Kłaczewski W., Urban W. (oprac.), *Urzednicy województwa lubelskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1994.
- Kucybała-Kreft P., *Konkordat z 1925 roku w aktualnym orzecznictwie sądowym – wybrane zagadnienia*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2021, t. 24. DOI: 10.31743/spw.12658
- Latawiec K., *Działalność gospodarcza urzędników rosyjskich w Królestwie Polskim po powstaniu*

- styczniowym, [w:] *Dzieje biurokracji*, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, t. 4, cz. 1, Lublin–Siedlce 2011.
- Latawiec K., *Naczelnicy powiatów guberni lubelskiej w latach 1867–1915. Próba charakterystyki grupy*, „Annales UMCS. Sectio F” 2003, vol. 58.
- Latawiec K., *W służbie imperium... Struktura społeczno-zawodowa ludności rosyjskiej na terenie guberni lubelskiej w latach 1864–1915*, Lublin 2007.
- Migdał B., *Bernardynki*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. 2, Lublin 1976.
- Migdał B., *Bernardynki*, [w:] *Zakony świętego Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. 1: *Zgromadzenia męskie i żeńskie oraz klasztory klauzurowe*, red. J.R. Bar, Warszawa 1978.
- Niesiecki K., *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych*, t. 6, Warszawa 1839.
- Płachecki J., *Historia Szkół Vetterów 1866–1939*, „Studia i Materiały Lubelskie” 2017, t. 20. DOI: 10.61464/siml.86
- Poznański K., *Szkoły im. A. i J. Vetterów w Lublinie*, Lublin 1985.
- Rzepniewska D., *Hipoteka dóbr ziemskich jako źródło do dziejów ziemiaństwa. Forma przekazu, możliwości badawcze, problemy metodyczne*, [w:] *Metody i wyniki. Z warsztatu historyka dziejów społeczeństwa polskiego*, red. S. Kalabiński, Warszawa 1980.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1–15, Warszawa 1880–1902.
- Szylar A., *Konwent bernardynek lubelskich w świetle kroniki klasztornej*, „Nasza Przeszłość” 2008, t. 110. DOI: 10.52204/np.2008.110.35-106
- Wiślicz T., *Czas i przestrzeń w refleksji historycznej*, [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.
- Энциклопедический словарь Брокгауза и Ефрона*, 86 т. (82 т. и 4 доп.), Санкт Петербург 1890–1907.
- Квист А.И., *Железные дороги в военном отношении*, т. 1, Санкт Петербург 1868.
- Квист А.И., *Перевозка войск по железным дорогам*, Санкт Петербург 1868.
- Осипов Ю.С. (ред.), *Большая российская энциклопедия*, т. 7, Москва 2007.
- Сюзор Г. (сост.), *Ко дню LXXV юбилея Императорского Училища Правоведения 1835–1910 гг. (Исторический очерк)*, Санкт Петербург 1910.

Źródła internetowe

- Instytut Historii PAN, *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, <http://www.sloownik.iipan.edu.pl/search.php?id=9693> (dostęp: 9.01.2024).
- Kościół Rektoralny św. Piotra Apostoła w Lublinie, *Historia kościoła pod wezwaniem św. Piotra Apostoła w Lublinie*, <https://swpiotr.lublin.pl/o-kosciele> (dostęp: 3.01.2024).
- Kościół Rektoralny św. Piotra Apostoła w Lublinie, *Historia kościoła św. Piotra Apostoła w Lublinie ul. Królewska 9*, <https://swpiotr.lublin.pl/o-kosciele/historia-kościoła> (dostęp: 8.02.2024).
- Teatr NN, *Zakon sióstr bernardynek w Lublinie – historia zakonu*, <https://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/zakon-siostr-bernardynek-w-lublinie-historia-zakonu> (dostęp: 1.10.2024).
- Warszawskie Zabytkowe Pomniki Nagrobne, https://cmentarze.um.warszawa.pl/pomnik.aspx?pom_id=6310 (dostęp: 6.06.2024).

ABSTRACT

As a result of the tsarist policy against the Roman Catholic Church, further fuelled by Polish-Russian fighting during the January Uprising, in the mid-1860s land belonging to monasteries and parishes was seized for the benefit of the treasury of the Kingdom of Poland. The property belonging

to the monastery of the Bernardine Nuns in Lublin, part of which was the landed property in Bystrzejowice, also shared this fate. In the mid-1870s, another significant change of ownership took place, carried out on the basis of regulations issued in 1871. In the following years, the estates were purchased and then, in various circumstances, transferred to successive persons of Russian origin, which was one of the conditions of the above-mentioned regulations. However, the long-standing Russian supervision of the estates was terminated at the beginning of the 20th century, which was associated with the slow end of the era of landed gentry domination and Russian rule in the Polish lands. The issues of the confiscation process and subsequent purchase of the Bystrzejowice estate, as well as the detailed reflection of this problem in the archival materials, formed the basis for a broader presentation of the problem of the history of the clerical property in the Vistula Land in the second half of the 19th century.

Keywords: Bystrzejowice; clerical property; Order of Bernardine Nuns; landed estates; Kingdom of Poland